WYDZIAŁ FILOLOGICZNY
Uniwersytet Łódzki

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY

KATEDRA DZIENNIKARSTWA I KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ

Martyna Bak

Nr albumu: 386409

Obraz medialny osób z niepełnosprawnością intelektualną w serialu dokumentalnym “Down the road. Zespół w trasie”

Media image of people with intellectual disabilities in the documentary series „Down the road. Zespół w trasie”

Praca napisana pod kierunkiem:

dr Anity Filipczak-Białkowskiej

Łódź 2022

Spis treści

Wstęp 5

Rozdział 1. Obraz medialny w serialu dokumentalnym 6

1.1. Obraz medialny - rozważania terminologiczne 6

1.1.1. Definicja obrazu medialnego 6

1.1.2. Medialny obraz świata a rzeczywistość 7

1.2. Problematyka serialu dokumentalnego 8

1.2.1. Definicja serialu 8

1.2.2. Specyfika gatunków dokumentalnych i próba zdefiniowania serialu dokumentalnego 10

Rozdział 2. Społeczne funkcjonowanie osób z niepełnosprawnością intelektualną 12

2.1. Niepełnosprawność intelektualna, zespół Downa w podejściu teoretycznym 12

2.1.1. Definicja niepełnosprawności intelektualnej 12

2.1.2. Definicja zespołu Downa 13

2.2. Problematyka stereotypu 15

2.2.1. Definicja stereotypu 15

2.2.2. Stereotypy dotyczące osób z niepełnosprawnością intelektualną 16

2.3. Wytyczne dotyczące ukazywania w mediach osób z niepełnosprawnością intelektualną 22

Rozdział 3. Metodologia badania 24

3.1. Przedmiot badań i hipotezy badawcze 24

3.2. Opis materiału badawczego 25

3.3. Metoda badawcza 26

Rozdział 4. Analiza materiału badawczego 29

4.1. Analiza materiału badawczego pod kątem występowania w nim wypowiedzi będących formą walki ze stereotypami 29

4.1.1. Stereotyp „wiecznego dziecka” 29

4.1.1.1. Zdolność wykonywania codziennych obowiązków domowych przez osoby z zespołem Downa 30

4.1.1.2. Możliwość imprezowania, wychodzenia do klubów przez osoby z zespołem Downa..... 35

4.1.1.3. Spożywanie alkoholu, posiadanie tatuaży i palenie papierosów przez osoby z zespołem Downa 36

4.1.1.4. Posiadanie prawa jazdy przez osoby z zespołem Downa 40

4.1.1.5. Radzenie sobie osób z zespołem Downa w skomplikowanych relacjach międzyludzkich i podejmowanie samodzielnych decyzji 40

4.1.1.6. Zaprzeczanie stwierdzeniu „wieczne dziecko”..... 42

4.1.1.7. Stereotyp „wiecznego dziecka” – podsumowanie 43

4.1.2. Stereotyp niezdolności do kształcenia, pozbawienia potencjału rozwojowego 44

4.1.2.1. Możliwość zdobycia wykształcenia, ukończenia szkół przez osoby z zespołem Downa..... 44

4.1.2.2. Znajomość angielskiego słownictwa 46

4.1.2.3. Opanowanie umiejętności czytania przez osoby z zespołem Downa.... 48

4.1.2.4. Zdolności matematyczne 50

4.1.2.5. Stereotyp niezdolności do kształcenia, pozbawienia potencjału rozwojowego – podsumowanie 54

4.1.3. Stereotyp braku autonomii..... 54

4.1.3.1. Postrzeganie wolności przez osoby z zespołem Downa 55

4.1.3.2. Samodzielne wykonywanie codziennych obowiązków domowych..... 57

4.1.3.3. Dążenie osób z zespołem Downa do odpuszczenia rodzinnego domu.. 57

4.1.3.4. Podejmowanie trudnych i samodzielnych decyzji..... 61

4.1.3.5. Stereotyp braku autonomii – podsumowanie..... 64

4.1.4. Stereotyp niezdolności do funkcjonowania zawodowego 65

4.1.4.1. Chęć podjęcia pracy przez osoby z zespołem Downa 65

4.1.4.2. Aktywność zawodowa osób z zespołem Downa 66

4.1.5. Stereotyp hiperseksualności lub aseksualności osób z zespołem Downa..... 68

4.1.5.1. Problemy seksualne osób z zespołem Downa 69

4.1.5.2. Stosunek rodziców osób z zespołem Downa do potrzeb seksualnych swoich córek i synów 70

4.1.5.3. Stereotyp hiperseksualności lub aseksualności osób z zespołem Downa – podsumowanie 71

4.1.6. Stereotyp niezdolności do małżeństwa i rodzicielstwa..... 71

4.1.6.1. Możliwość założenia rodziny i posiadania potomstwa przez osoby z zespołem Downa..... 72

4.1.6.2. Możliwość zawarcia związku małżeńskiego 75

4.1.6.3. Stereotyp niezdolności do małżeństwa i rodzicielstwa – podsumowanie 76

4.1.7. Stereotyp braku możliwości osiągania sukcesów przez osoby z zespołem Downa..... 76

4.1.7.1. Stereotyp braku możliwości osiągania sukcesów przez osoby z zespołem Downa – podsumowanie 78

4.2. Analiza materiału badawczego pod kątem zidentyfikowania wypowiedzi, które mogłyby naruszać wytyczne dotyczące przedstawiania w mediach osób z niepełnosprawnością intelektualną 78

Rozdział 5. Wnioski..... 81

Zakończenie 83

Bibliografia 85

Spis ilustracji..... 87

Spis schematów..... 89

Spis tabel..... 89

WSTĘP

Niniejsza praca poświęcona jest obrazowi medialnemu osób z niepełnosprawnością intelektualną, w tym osób z zespołem Downa. Jest to jedna z tych grup społecznych, która postrzegana jest przez szereg krzywdzących stereotypów. W dodatku stereotypy te zazwyczaj trudno jest skonfrontować z rzeczywistym obrazem osób przynależących do tej grupy. Wynika to z tego, że ludzie ci, zwykle nie z własnej woli, żyją w odizolowaniu od społeczeństwa. Poznanie ich i ukształtowanie opinii na ich temat poprzez bezpośrednie doświadczenia, staję się zatem niemalże niemożliwe. Problematykę niepełnosprawności intelektualnej podejmował w ostatnim czasie serial dokumentalny „Down the road. Zespół w trasie". Program ten stał się też więc nowym źródłem poznania osób z zespołem Downa. Z tego powodu za słuszne uznano przeprowadzenie badania, które pozwoliłoby wykazać, jaki obraz osób z niepełnosprawnością intelektualną tworzą media i czy stanowi on formę walki z krzywdzącymi stereotypami.

Praca składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy poświęcony został rozważaniom terminologicznym dotyczącym obrazu medialnego i jego powiązaniu z rzeczywistością. Na tym etapie podjęto również próbę zdefiniowania serialu dokumentalnego. W drugim rozdziale ustalono, czym jest niepełnosprawność intelektualna i zespół Downa. Na podstawie literatury przedmiotu wyszczególniono także stereotypy (wraz z ich charakterystyką) dotyczące osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz zwrócono uwagę na to, według jakich zasad (z zakresu etyki dziennikarskiej) osoby te powinny być ukazywane w środkach masowego przekazu. Następny rozdział pozwala zapoznać się z przedmiotem badania, charakterystyką materiału badawczego, przyjętymi w pracy hipotezami i sposobem ich zweryfikowania przy użyciu metody jakościowej. W czwartym rozdziale zaprezentowano szczegółową analizę materiału badawczego pod kątem występowania w nim wypowiedzi będących formą walki ze stereotypami oraz pod kątem zidentyfikowania wypowiedzi, które mogłyby naruszać zasady etyki dziennikarskiej dotyczącej ukazywania w mediach osób z niepełnosprawnościami. Ostatni rozdział to wnioski, jakie udało się uzyskać w wyniku przeprowadzonego badania.

ROZDZIAŁ 1

Obraz medialny w serialu dokumentalnym

1.1. Obraz medialny - rozważania terminologiczne

1.1.1. Definicja obrazu medialnego

Próbę zdefiniowania obrazu medialnego podjęło wielu badaczy, z czego może wynikać obecność również innych określeń, tj. medialny obraz świata, medialny obraz rzeczywistości. Definicje naukowców nieco różnią się między sobą, dlatego warto przywołać kilka z nich, by mieć jasność, jak rozumiane jest to pojęcie, czym rzeczywiście jest obraz medialny.

Według Damiana Zakrzewskiego (2015) media są „pośrednikiem poznawczym" i tworzą konkretny obraz rzeczywistości, który za pomocą informacji doprowadzany jest do odbiorcy. Ten obraz nazywany jest medialnym obrazem świata i można go powiązać z językowym obrazem świata. Tę kwestię prezentują w swojej pracy Danuta Kępa-Figura i Paweł Nowak (2006). Ich zdaniem medialny obraz świata to „szczególne przetworzenie językowego obrazu świata. Przetworzenie, którego istotę stanowiłaby nie tylko modyfikacja treści w nim zawartych, lecz także rezygnacja z dominacji obowiązującego w JOS [JOS – językowy obraz świata, przyp. M.B.] naiwnego punktu widzenia i, co więcej, wyraziste połączenie semantycznej i pragmatycznej perspektywy opisu" (Kępa-Figura, Nowak 2006: 59). A wszystko dzieje się dlatego, że to językowy obraz świata zakorzeniony w danej kulturze pozwala zrozumieć komunikat. Odejście od znaczeń utartych kulturowo mogłoby wiązać się z zerwaniem komunikacji. Niemożliwe jest więc porzucenie obecnego językowego obrazu świata i stworzenie zupełnie nowego, wykorzystywanego przez medialny obraz świata (Kępa-Figura, Nowak 2006). Zdaniem Kępy-Figury i Nowaka „medialny obraz świata jest więc jedynie reinterpretacją JOS, a nie nową wartością czy jakością" (Kępa-Figura, Nowak 2006: 62), gdzie - jak zaznaczają autorzy: „Do zrekonstruowania językowego obrazu wycinka rzeczywistości prowadzi odtworzenie całościowego obrazu znaczeniowego słowa nazywającego ten wycinek rzeczywistości.

Zadaniem badacza jest zatem nie tylko opisanie znaczenia leksykalnego (niosącego informacje o identyfikacji obiektu), lecz także łączonych ze słowem konotacji" (Kępa-Figura, Nowak 2006).

Istnieją także inne podejścia. Jan Szmyd (2012) uważa, że medialny obraz świata powstaje za sprawą przekazu medialnego, który jest m.in. najważniejszym elementem i narzędziem środków masowego przekazu. To właśnie przekaz medialny, który składa się z „różnorakich treści informacyjnych, znakowo symbolicznych, audio-wizualnych, podawanych w formie językowej, obrazowej, dźwiękowej itp., poprzez systemy różnego rodzaju komunikatów dyskursywnych lub prezentacji pokazowych, akcyjnych, ruchowych itp.", tworzy „obraz" świata nazywany medialnym obrazem rzeczywistości (Szmyd 2012: 14).

Grzegorz Ptaszek (2015) odwołuje się do definicji Szmyda i za nim stwierdza, że obraz medialny to rzeczywistość, jaką tworzy w umyśle odbiorcy przekaz medialny. Przekaz ten może być złożony z „różnych form znakowych: obrazów, słów, dźwięków, form symbolicznych, pojęć, dyskursów, narracji, gatunków […]" (Ptaszek 2015: 15–16). I to właśnie ta definicja wydaje się zbierać wszystkie najistotniejsze elementy medialnego obrazu świata i precyzyjnie określać, czym ten obraz faktycznie jest. Takie rozumienie terminu „obraz medialny" zostało przyjęte w tej pracy.

1.1.2. Medialny obraz świata a rzeczywistość

W wielu pracach dotyczących obrazu medialnego pojawia się pytanie, czy świat, który może dostrzec w mediach odbiorca, jest zgodny z rzeczywistością. Szmyd (2012:14-17) uważa, że obraz ten nie do końca pokrywa się z faktycznie otaczającym odbiorcę światem. Dzieje się tak dlatego, że niektóre informacje bywają pomijane, a wykorzystywane są te, które sprawiają wrażenie bardziej atrakcyjnych. W dodatku informacje te zazwyczaj są upraszczane, co również nie daje rzetelnego odwzorowania rzeczywistości, a biorąc pod uwagę, że obraz medialny stał się niezwykle istotnym źródłem wiedzy, poznania, wszelkie niedokładności mogą mieć negatywny wpływ na odbiorcę (Szmyd 2012). Również Barbara Sobczak (2011) uznaje, że już sam wybór informacji, które zostaną przedstawione w mediach, przy jednoczesnym pominięciu zbędnych (zdaniem nadawcy przekazu) danych, nie przekłada się na odtworzenie rzeczywistego obrazu świata. Poza tym to, o czym się mówi i w jaki sposób, również wpływa na kreowanie odmiennego obrazu rzeczywistości.

Sobczak wskazuje również, że z perspektywy retorycznej, wiadomości są dostosowywane do charakteru audytorium, więc w zależności od tego, ile wyodrębnionych zostaje grup odbiorców, tyle obecnych może być w mediach obrazów świata. Dlatego: „Media nie odzwierciedlają rzeczywistości, ale opowiadają swoją historię o świecie. A tych opowieści, wizji świata jest tyle, ile środków masowego przekazu i ilu odbiorców mass mediów" (Sobczak 2011: 35–37).

Także zdaniem Anny Kozłowskiej (2006: 122-123) „nawet powierzchowna analiza mediów wskazuje, że obraz świata w mediach nie jest tego świata wiernym odbiciem, gdyż występuje w nim wiele deformacji". Ta autorka – podobnie jak Szmyd i Sobczak – zwraca uwagę na selekcję informacji, która wpływa na to, że świat prezentowany w mediach nie jest odwzorowaniem rzeczywistości. W dodatku, jeśli to media staną się głównym źródłem wiedzy, poznania, medialny obraz świata może zdominować w umysłach odbiorców faktyczny obraz rzeczywistości (Kozłowska 2006).

Maciej Mrozowski (2001) twierdzi, że medialny obraz świata „sprawia wrażenie wiernego odbicia rzeczywistości realnie istniejącej bądź zainscenizowanej przed obiektywem kamery" (Mrozowski 2001: 66). Badacz uważa, że poprzez wykorzystanie urządzeń technicznych, media są w stanie zapisać taki obraz, który wygląda bardzo realistycznie, nawet jeśli realistyczny nie jest. Przez to odbiorcy mogą mieć wrażenie, że prezentowany jest im rzeczywisty obraz świata (Mrozowski 2001).

1.2. Problematyka serialu dokumentalnego

1.2.1. Definicja serialu

W „Słowniku terminologii medialnej" serial został zdefiniowany jako: „program telewizyjny, najczęściej fabularna opowieść filmowa (rzadziej dokument lub film animowany), prezentowana w regularnych odstępach czasu" (Pisarek 2006: 194). Zgodnie z tą definicją, serial posiada określoną liczbę odcinków, które w połączeniu tworzą spójną opowieść (Pisarek 2006). Bardzo podobne wyjaśnienie można znaleźć w internetowej wersji

„Słownika języka polskiego”, gdzie serial jest określany jako „cykl filmów telewizyjnych, związanych wspólnymi postaciami, charakterem akcji lub wspólnym tematem”[1].

Według Wiesława Godzica (2004: 37) serial jest „narracyjną formą telewizyjną, która prezentuje w sposób regularny epizody, zawierające symultanicznie rozgrywające się historie z udziałem stałej grupy bohaterów”. Jedną z cech serialu jest właśnie powielanie pewnych elementów występujących w epizodach (mowa tutaj np. o stałości postaci). Autor zwraca uwagę na to, że pojedyncze wydarzenia w serialu tworzą pewien ciąg przyczynowo – skutkowy. Dlatego nie można oglądać danych fragmentów w dowolnej kolejności. W dodatku seriale mogą mieć prospołeczny charakter. Zdarza się, że poruszają ważne i trudne dla społeczeństwa tematy, np. dotyczące chorób czy uzależnień (Godzic 2004). Co więcej - jak uważa Łukasz Sokołowski - „serialowy przekaz fabularny nie jest wyłącznie źródłem fikcji, ale dostarcza też ważnych informacji o otaczającej rzeczywistości i w dalszym ciągu pomaga ją regulować” (Sokołowski 2011: 188).

Przedstawione definicje wskazują na ogólny charakter serialu i jego istotne powiązanie z telewizją. Jednak dziś – w kulturze konwergencji mediów - seriale nie są dostępne jedynie w telewizji. Na ten problem zwróciła uwagę Małgorzata Lisowska-Magdziarz, która o współcześnie dostępnych serialach pisze: „»Nowe« seriale w ujęciu niniejszego zbioru to takie, które w sferze produkcji, nadawania i odbioru przekraczają granice pomiędzy telewizją a sztuką filmową, a jednocześnie wykorzystują możliwości, jakie dla tworzenia i rozpowszechniania produktów medialnych stwarzają procesy medialnej konwergencji” (Lisowska-Magdziarz 2016: 1–2). Autorka nazywa takie seriale „neoserialami”. Mają one charakter konwergentny, a czasami też transmedialny. Oznacza to m.in., że dostępne mogą być na różnych nośnikach czy na przykład nawiązywać do zupełnie innych gatunków medialnych. Poza odcinkami, narracje w takim serialu tworzą również dodatkowe elementy, np. strony internetowe. Widz oczywiście może ograniczyć się tylko do oglądania poszczególnych odcinków serialu, a wtedy będzie to widz bierny. Do stworzenia neoserialu wykorzystywane są także różne techniki narracyjne. Czasami epizody są ściśle ze sobą powiązane i, tak jak pisał Godzic, nie można oglądać danych fragmentów w dowolnej kolejności. Jednak bywa też tak, że odcinki, które tworzą spójną

[1] https://sjp.pwn.pl/szukaj/serial.html [dostęp: 27.01.2022]

całość, nie muszą być odczytywane po kolei, a i tak będą zrozumiałe. Dotyczy to również poszczególnych sezonów, które mogą stanowić zamkniętą całość. Jak pisze Lisowska-Magdziarz: „Neoseriale mogą być konsumowane w całości, lecz poszczególne, pojedyncze odcinki dostarczają licznych przyjemności odbiorcom, natrafiającym na nie w ramówce telewizyjnej" (Lisowska-Magdziarz 2016: 7–11). W porównaniu do seriali tradycyjnych, także tematyka neoseriali jest nieco inna – porusza tematy, które nie są tak oczywiste, często historyczne czy społeczne. (Lisowska-Magdziarz 2016).

1.2.2. Specyfika gatunków dokumentalnych i próba zdefiniowania serialu dokumentalnego

Przeglądając prace badaczy zajmujących się obszarem gatunku dokumentalnego dostrzec można, że nie przedstawiają oni definicji serialu dokumentalnego. Jak sami zauważają, problem stanowi sprecyzowanie, czym jest chociażby film dokumentalny. W związku z tym konieczne okazuje się przeanalizowanie pojęcia filmu dokumentalnego i na tej podstawie ustalenie, czym może być serial dokumentalny.

Problemy ze zdefiniowaniem gatunku dokumentalnego wynikają głównie z założenia, że film dokumentalny powinien być obiektywny, czyli w rejestrowaną rzeczywistość nie powinno się w żaden sposób ingerować. Próbę uporządkowania definicji filmu dokumentalnego podjął jednak Mirosław Przylipiak (2000). Zauważył on, że czasami konieczna jest ingerencja realizatorów w rejestrowany obraz rzeczywistości, dlatego, że po pojawieniu się kamery, rzeczywistość może ulec niekontrolowanej zmianie i wtedy trzeba przywrócić jej poprzedni, prawdziwy stan. Bywa też tak, że zadziało się coś istotnego, co nie zostało uchwycone przez kamerę. Wtedy możliwe jest odtworzenie danej sytuacji, czyli obecna jest inscenizacja. Autor zwraca też uwagę na niefikcjonalność, która dotyczy filmów dokumentalnych. Oznacza to, że wydarzenia przedstawione na ekranie stanowią wycinek rzeczywistości, którego elementy (nawet te niezaprezentowane) można zweryfikować w prawdziwym świecie. Należy też zwrócić uwagę na montaż, który w tym przypadku powinien być zgodny z tym, w jaki sposób człowiek porządkuje rzeczywistość (Przylipiak 2000). Na podstawie m.in. tych wyznaczników, Przylipiak stworzył definicję:

> Film dokumentalny jest to taki autonomiczny, istniejący jako osobna całość przekaz audiowizualny, który prezentuje wycinek świata kompletnego, w którym znaczenia nominalne są tożsame z źródłowymi, w którym istnieje dystans czasowy między momentem rejestracji a momentem odbioru, gdzie

> zostaje zachowana indeksalna wierność odtworzenia czasu i przestrzeni w ramach ujęcia, w którym realizatorzy nie ingerują w rzeczywistość przed kamerą, albo ingerują i fakt tej ingerencji czynią elementem strukturalnym filmu, albo też ingerują w tym celu, aby przywrócić taki stan tej rzeczywistości, jaki istniał przed pojawieniem się ekipy filmowej, lub też aby wyzwolić prawdę zachowań osób filmowanych, który naśladuje w swojej strukturze konwencjonalne sposoby właściwego człowiekowi porządkowania rzeczywistości, w którym funkcja autoteliczna względem warsztatu lub tworzywa filmowego, o ile istnieje, nie może przytłumić i zdominować funkcji przedmiotowej (Przylipiak 2000: 40).

Jak zauważa badacz, film dokumentalny wcale nie musi być obiektywny. Czasami na przykład twórca ekranizacji może bardziej zagłębić się w dany temat, daną rzeczywistość, aby przedstawić jej faktyczny obraz. Natomiast zasady dotyczące obiektywizmu – jeśli realizator jednak chce zrezygnować z subiektywizmu - może czerpać m.in. z obszaru dziennikarstwa czy prawa (Przylipiak 2000).

Na podstawie wcześniejszych ustaleń, dotyczących terminologii serialu i filmu dokumentalnego, serial dokumentalny można rozumieć następująco: jest to cykl niefikcjonalnych opowieści filmowych, które mogą mieć charakter konwergentny i transmedialny. Poruszają tematy dotyczące człowieka i otaczającego go świata. Często mają one wymiar prospołeczny, dotyczą spraw ważnych i trudnych dla społeczeństwa. Serial dokumentalny w sposób subiektywny, lecz nie zawsze, prezentuje wycinek rzeczywistości, dostarcza o nim istotnych informacji. Poszczególne wydarzenia w serialu tworzą ciąg przyczynowo – skutkowy, jednak możliwa jest też sytuacja, kiedy pojedyncze odcinki czy sezony nie są ze sobą na tyle powiązane, że konieczne jest odczytywanie ich w odpowiedniej kolejności.

ROZDZIAŁ 2

Społeczne funkcjonowanie osób z niepełnosprawnością intelektualną

2.1. Niepełnosprawność intelektualna, zespół Downa w podejściu teoretycznym

2.1.1. Definicja niepełnosprawności intelektualnej

Przez wiele lat definicja oraz nazewnictwo niepełnosprawności intelektualnej zmieniało się. W literaturze przedmiotu można znaleźć również takie pojęcia, jak oligofrenia, niedorozwój umysłowy, upośledzenie umysłowe, niepełnosprawność umysłowa (Kijak 2013). Termin niepełnosprawność intelektualna został wprowadzony jako określenie mające bardziej pozytywny, mniej stygmatyzujący wydźwięk.

Natomiast na przykład Edgar Doll, który zajmował się sprecyzowaniem pojęcia niedorozwój umysłowy, „znalazł sześć kryteriów istotnych dla definicji niedorozwoju umysłowego: niedojrzałość społeczną, niską sprawność umysłową, opóźnienie rozwojowe, zahamowanie, pochodzenie konstytucjonalne i nieodwracalność upośledzenia" (Sękowska 1998: 215). Niepełnosprawność mierzono za pomocą testów pozwalających obliczyć iloraz inteligencji. W ten sposób możliwe było zakwalifikowanie osób z niepełnosprawnością do jednego z trzech stopni upośledzenia:

1) „idiotyzm (iloraz inteligencji: 0-19),
2) imbecylizm (iloraz inteligencji: 20-49),
3) debilizm (iloraz inteligencji: 50-69)" (Sękowska 1998: 217).

Termin upośledzenie umysłowe pojawił się w połowie XX wieku. Nowe nazewnictwo było wynikiem przeprowadzonych badań, które pozwoliły ustalić, że niepełnosprawność może być spowodowana nie tylko czynnikami biologicznymi, ale również społecznymi. Jak zauważa Małgorzata Rękosiewicz, pojęcie „upośledzenie

umysłowe” wskazuje na to, że „osoby nią [niepełnosprawnością, przyp. M.B.] dotknięte, nie są »niedorozwinięte«, ale zostały upośledzone – przez czynniki biologiczne lub środowiskowe” (Rękosiewicz 2012: 50).

W latach siedemdziesiątych XX wieku dostrzeżono, że rehabilitacja i włączenie w życie społeczne osób z upośledzeniem umysłowym, może mieć istotny wpływ na rozwój jednostki, a tym samym uzasadniono, że to nie upośledzenie samo w sobie hamuje rozwój człowieka. Zgodnie z tymi założeniami, przyjęto nowe określenie, tj. niepełnosprawność umysłowa (Kijak 2013). „Istotnym walorem nowego określenia jest to, iż podkreśla się w nim wyraźnie mocno, iż osoba niepełnosprawna umysłowo nie jest całkowicie niesprawna życiowo” (Kijak 2013: 18–19). Z czasem zaczęto zwracać coraz większą uwagę na stygmatyzujący wymiar poprzednich terminów i w ten sposób przywołano nowe pojęcie, mające bardziej pozytywny wydźwięk – tj. niepełnosprawność intelektualna (Kijak 2013). Istotne również okazuje się być stosowanie przyimka „z”, tzn. wykorzystywanie sformułowania „osoba z niepełnosprawnością intelektualną”, a nie „osoba niepełnosprawna intelektualnie”. Dzięki temu zwraca się uwagę przede wszystkim na człowieka, jego tożsamość, a nie po prostu na dysfunkcje, które towarzyszą mu w życiu (Rękosiewicz 2012).

Kinga Bobińska i Piotr Gałecki (Bobińska, Gałecki, 2012) za najbardziej aktualną definicję wskazują tę, która miała być stworzona przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne. Brzmi ona następująco: „Niepełnosprawność intelektualna to zaburzenie charakteryzujące się zarówno deficytem intelektualnym, jak i deficytem w funkcjonowaniu przystosowawczym z początkiem w okresie rozwojowym”. W świetle tej definicji wyróżnić można cztery stopnie niepełnosprawności intelektualnej: lekkiego stopnia, umiarkowaną niepełnosprawność intelektualną, niepełnosprawność intelektualną znacznego stopnia i głęboką niepełnosprawność intelektualną (Bobińska, Gałecki, 2012: 33–34).

2.1.2. Definicja zespołu Downa

Zespół Downa, nazywany również trisomią chromosomu 21, opisał John Langdon Down w 1866 roku. Zespół ten jest najczęstszą przyczyną występowania niepełnosprawności intelektualnej (głównie umiarkowanej i znacznego stopnia) (Zasępa 2003), która przedstawiona została w poprzednim podrozdziale. Osoby z zespołem Downa posiadają wyróżniające je spośród pozostałych osób cechy wyglądu, m.in. płaski profil twarzy, skośne ustawienie szpar powiekowych, niską posturę, krótką szyję, gruby i długi

język, małogłowie (Kulik, Otrębski 2012). Oczywiście osoby te niekoniecznie muszą posiadać wszystkie z wymienionych cech, ale ich obecność sprawia, że ci ludzie są w pewien sposób do siebie podobni (Cunningham 1994).

Jeśli chodzi o zachowanie, to Cliff Cunnigham zauważył, że dzieci z zespołem Downa, a tym samym z niepełnosprawnością intelektualną, raczej nie sprawiają większych trudności wychowawczych od swoich rówieśników bez niepełnosprawności. Najmłodsi podopieczni zazwyczaj są dosyć spokojni, a z czasem, tak jak reszta dzieci, stają się energiczni i ciekawi świata. Zdecydowaną większość z nich charakteryzuje przyjazny, serdeczny stosunek do innych. Jednak kluczową rolę odgrywają tutaj opiekunowie, którzy z należytą starannością i troską powinni dbać od najmłodszych lat o dziecko, o jego rozwój zarówno fizyczny, jak i psychiczny (Cunningham 1994). To, co można zauważyć u najmłodszych osób z zespołem Downa, to trudności w przyswajaniu wiedzy, dlatego trzeba poświęcić tym osobom więcej uwagi i czasu, aby ich nauka była skuteczna. Wynika to głównie z trudności dotyczących rozwoju zdolności językowych (Cunningham 1994).

Cunningham zwraca uwagę na to, że odpowiednie zadbanie o potrzeby dzieci i młodzieży z zespołem Downa przynosi satysfakcjonujące efekty w ich rozwoju. Dzięki temu w dorosłym życiu mogą one podejmować pracę, niektórzy decydują się również na zamieszkanie z dala od rodzinnego domu i zawarcie związku małżeńskiego. Osoby z zespołem Downa mają również swoje pasje, które realizują w codziennym życiu. Zdarza się, że posiadają zdolności wyróżniające je spośród pozostałych tj. piszą książki, występują w telewizji, tworzą sztukę (Cunningham 1994).

Ewa Zasępa swoje rozważania dotyczące rozwoju intelektualnego dzieci z zespołem Downa zakończyła słowami:

> „najbardziej mocną stroną ich funkcjonowania jest niezwykła wrażliwość na drugiego człowieka, troska o potrzeby innych, rozróżnianie dobra i zła. Często wydaje się, iż obca im jest bezmyślna agresja, niezdrowa rywalizacja, nastawienie instrumentalne w stosunkach z innymi. Rozmowy z rodzicami wskazują, iż dzieci te to swoiści terapeuci, »balsam« na wszelkiego rodzaju trudne sytuacje i bolączki dnia codziennego. I te zdolności warto byłoby wykorzystywać podczas pracy z nimi” (Zasępa 2003:164).

2.2. Problematyka stereotypu

2.2.1. Definicja stereotypu

Termin stereotyp pochodzi od greckich słów *stereo* – czyli przestrzenny, oraz *typos* – wzorzec, odcisk. Stąd można wysnuć wniosek, że stereotyp jest wzorcem postrzegania w pewnej przestrzeni, którą jest kultura, „a »odcisk« ma zawsze charakter naznaczający, a najczęściej również piętnujący" (Chodkowska, Szabała 2012: 43).

Jako pierwszy stereotyp opisał Walter Lippmann w 1922 roku. Jego zdaniem stereotyp to przede wszystkim schematyczny obraz danego przedmiotu i opinia na jego temat powstała przed zdobyciem doświadczenia. Obraz ten pojawia się w ludzkich umysłach i stanowi wytwór kultury, a poza tym, że wyróżnia go schematyczny charakter, jest on również jednostronny i cząstkowy (Bartmiński 2007). Internetowa wersja „Słownika języka polskiego" przedstawia natomiast stereotyp jako „funkcjonujący w świadomości społecznej uproszczony i zabarwiony wartościująco obraz rzeczywistości"[2].

Jerzy Bartmiński zauważa, że stereotypy mają charakter subiektywny, ponieważ „łączą charakterystyki opisowe przedmiotu (przysłowiowe *ziarno prawdy*) z ocenami emocjonalnymi i wartościowaniem" (Bartmiński 2007: 105) - co oznacza, że stereotypy cechuje także element poznawczy. Wyróżnia je również generalizacja, czyli przydzielanie określonej cechy wszystkim podmiotom opisanym za pomocą jednej nazwy (Bartmiński 2007). Stereotypy mogą być zarówno złośliwe, jak i pozytywne, dotyczyć nie tylko ludzi, ale również zjawisk, sytuacji społecznych, przedmiotów. W dodatku Bartmiński wyróżnia dwie funkcje stereotypów: psychiczną, która pozwala orientować się w świecie właśnie dzięki wykorzystaniu utartych schematów, i społeczną – pozwalającą mieć poczucie przynależności do jakiejś grupy (Bartmiński 2007).

Katarzyna Sokołowska i Marek Sylburski definiują stereotyp w bardzo podobny sposób do wyżej wymienionych autorów, również jako pewien schematyczny obraz rzeczywistości, lecz także zniekształcony i niesprawiedliwy obraz, który posiada nacechowanie emocjonalne. Zwracają oni uwagę na to, że stereotyp powstaje na podstawie wielokrotnie powtarzanych przekonań, które z czasem przybierają właśnie postać

[2] https://sjp.pwn.pl/slowniki/stereotyp.html [dostęp: 10.03.2022]

stereotypu. Ich zdaniem raczej nie można uwolnić się od tych schematów, gdyż są one wygodne i nieustannie obecne w świecie, w którym żyje człowiek (Sokołowska, Sylburski 2016).

W książce pt. „Psychologia społeczna: serce i umysł" (1997) znaleźć można następującą definicję: „Stereotyp jest generalizacją tego, co dotyczy grupy ludzi, gdzie identyczna charakterystyka jest przypisana zasadniczo wszystkim jej członkom, niezależnie od rzeczywistych różnic między nimi. Raz sformułowane stereotypy są odporne na zmianę pod wpływem nowej informacji" (Aronson, Wilson, Akert 1997: 471–472). Zdaniem autorów, jeśli wśród danej grupy ludzi możliwe jest wyodrębnienie, dostrzeżenie cech indywidualnych tworzących ją osób, to stereotyp, który tej grupy dotyczy, nie jest szkodliwy. Jednak w sytuacji, kiedy ci ludzie postrzegani są jedynie przez pryzmat stereotypu, który w dodatku może nie wynikać z doświadczenia, to będzie miał on charakter negatywny, czasami obraźliwy (Aronson i in. 1997).

2.2.2. Stereotypy dotyczące osób z niepełnosprawnością intelektualną

Wiedząc czym jest stereotyp, można zacząć zastanawiać się, jakie stereotypy dotyczą konkretnych grup społecznych. Biorąc pod uwagę perspektywę poniższego badania, istotne okazuje się wskazanie stereotypów dotyczących osób z niepełnosprawnością intelektualną.

W pracy Antoniny Ostrowskiej (Ostrowska 1997) można zauważyć, że osoby z niepełnosprawnością uważa się za posiadające mniejsze szanse na osiągnięcie awansu społecznego, zawodowego. Podkreśla się również ich uzależnienie od rodziny i ograniczenia związane z zakładaniem własnej. Niezwykle przejmujący jest fakt, że wśród ludzi wciąż obecne są głosy mówiące o tym, że niepełnosprawność jest karą za grzechy.

Matylda Pachowicz na podstawie przeprowadzonych badań stwierdziła, że dużo częściej przypisuje się osobom z niepełnosprawnością cechy negatywne i wyróżniła 4 typy stereotypów, które tych osób dotyczą:

- stereotyp żałujący (osoba niepełnosprawna jest chora, niesprawna, biedna, pokrzywdzona, cierpiąca, nieszczęśliwa, samotna, niezadbana);
- stereotyp bezużyteczności społecznej (osoba niepełnosprawna jest niezaradna, niesamodzielna, bezczynna, uzależniona od innych);
- stereotyp zaburzonych relacji z innymi (osoba niepełnosprawna jest nieprzewidywalna, wyizolowana, zagubiona, niezrozumiała, dziwna, niebezpieczna, agresywna);

- stereotyp niedojrzałości (osoba niepełnosprawna jest zmienna emocjonalnie, infantylna, uparta, zależna od innych) (Pachowicz 2006: 208).

Dorosłe osoby z niepełnosprawnością bardzo często postrzega się i traktuje jak małe dzieci. Z tego względu zdarza się też, że nawet sami rodzice nie dają swojemu dorosłemu dziecku możliwości podejmowania samodzielnych decyzji (Byczkowska, Nosarzewska, Żyta 2003). Niezwykle krzywdzące może być również utożsamianie choroby psychicznej z niepełnosprawnością intelektualną. Nie są to tożsame terminy, jednak społeczeństwo w pewien sposób je łączy, dlatego pewne skojarzenia dotyczące chorób psychicznych przenoszone bywają na osoby z niepełnosprawnością (H. Żuraw 1998 za: Chodkowska, Szabała 2012).

Na podstawie literatury sporządzono spis stereotypów (wraz z ich charakterystyką) dotyczących osób z niepełnosprawnością intelektualną, w tym z zespołem Downa. Lista ta, dla przejrzystości treści umieszczona w tabeli 1, prezentuje się następująco:

Tabela 1. Stereotypy dotyczące osób z niepełnosprawnością intelektualną

Stereotyp	Charakterystyka
Wieczne dziecko	Postrzeganie, traktowanie dorosłych biologicznie osób z niepełnosprawnością intelektualną jak dzieci. Może się to przejawiać m.in. w zwracaniu się do tych osób przy użyciu pieszczotliwych, zdrobniałych form. Obejmuje to także zmiękczanie imion, gdzie w zwyczaju każdy ma, aby do dorosłych obcych osób zwracać się z wykorzystaniem form „pan”, „pani”. Sygnałem wskazującym na to, że dorosłość nie jest dostrzegana, w tym przypadku przez opiekunów, może być również niedostosowanie ubioru swoich dzieci do ich wieku. Także zajmowanie ich czasu błahymi czynnościami zamiast takimi, które przydatne są w codziennym życiu, którymi zajmują się wszystkie osoby dorosłe, wpływa na podtrzymywanie stereotypu „wiecznego dziecka”.

	Kluczową rolę odgrywają w tym przypadku rodzice, którzy swoje dzieci z niepełnosprawnością, mimo osiągnięcia przez nie dorosłości, traktują jak małe dzieci, często wyręczają je w obowiązkach lub podejmują za nie decyzje. Na ten stereotyp składa się tym samym stereotyp niedojrzałości poznawczej, społecznej, emocjonalnej.
Niezdolność do kształcenia, pozbawienie potencjału rozwojowego	Postrzeganie niepełnosprawności intelektualnej jako stanu, który nie ulega zmianie, tym samym nie pozwala przyswoić określonej wiedzy. Takie założenie obecne jest mimo tego, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną, oczywiście posiadając pewne ograniczenia, są w stanie opanować konkretne materiały z danej dziedziny wiedzy. Przy czym kształcenie ma w tym przypadku istotne znaczenie w kontekście usamodzielniania osób z niepełnosprawnością intelektualną.
Niezdolność do funkcjonowania zawodowego	Zwracanie uwagi jedynie na ograniczenia osób z niepełnosprawnością intelektualną wiąże się z postrzeganiem tych osób jako niezdolnych do podjęcia pracy lub mogących zajmować się tylko prostymi zadaniami, które w dodatku są nadzorowane przez inne, pełnosprawne osoby. Powszechna jest również opinia mówiąca o tym, że zatrudnianie tych osób jest nieopłacalne. Natomiast w rzeczywistości podjęcie pracy wiąże się z włączeniem tych osób do grona osób pełnosprawnych, co pozwala na nawiązywanie relacji społecznych.
Brak autonomii	Przez autonomię rozumieć można dążenie do samodzielności, a także niezależności, do której w pewnym stopniu zdolne są osoby

	z niepełnosprawnością intelektualną. Największą rolę odgrywają tu rodzice, którzy kształtują poczucie autonomii poprzez określenie samodzielności swoich dzieci. Opiekunowie są w tej kwestii bardzo zachowawczy. W trosce o bezpieczeństwo swoich dzieci często nie pozwalają im wykonywać wielu czynności. Zdarza się, że podejmują za nie decyzje lub znacząco na nie wpływają, kontrolują relacje społeczne, ograniczają dysponowanie pieniędzmi.
Utożsamianie niepełnosprawności intelektualnej z chorobą psychiczną	Wśród społeczeństwa przejawia się skłonność do uznawania za to samo niepełnosprawności intelektualnej i choroby psychicznej. Dzieje się tak dlatego, że oba zaburzenia dotyczą funkcji umysłowych, przez co są ze sobą utożsamiane, chociaż mają zupełnie inny przebieg. Takie działanie prowadzi do przenoszenia stereotypów dotyczących osób chorych psychicznie na osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Te stereotypy to na przykład niezdolność do panowania nad emocjami, nieprzewidywalność.
Grupa ludzi hiperseksualnych lub aseksualnych	• Nasilone potrzeby seksualne – wiąże się to z postrzeganiem osób z niepełnosprawnością intelektualną jako jednostek niepotrafiących zapanować nad swoim popędem seksualnym. W rzeczywistości możliwości zajścia takiej sytuacji obawiają się również sami opiekunowie, dlatego na wiele sposobów starają się tłumić jakiekolwiek przejawy potrzeb seksualnych swoich dzieci. Próbują to uskutecznić za pomocą m.in. ośmieszania, zawstydzania czy nawet zastraszania. Zdarza się, że zakazują kontaktów z płcią przeciwną

	lub rezygnują z edukacji seksualnej, przez co osoby z niepełnosprawnością intelektualną posiadają szczątkową wiedzę na ten temat, albo wierzą w błędne informacje, które są im przekazywane, na przykład, że przez pocałunek zachodzi się w ciążę. • Aseksualność – wiąże się z niedostrzeganiem potrzeb seksualnych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Duże znaczenie odgrywają w tym przypadku rodzice, którzy z powodu trudności związanych z określeniem funkcji pełnionych przez ich dziecko w życiu dorosłym, nie podejmują działań wzmacniających tożsamość seksualną podopiecznych. W celu uniknięcia dodatkowych problemów, pragną aseksualności swoich dzieci, dlatego na przykład poprzez dobór szarego, niewyróżniającego się ubioru, dążą do podtrzymania obrazu osoby z niepełnosprawnością intelektualną jako jednostki aseksualnej.
Niezdolność do małżeństwa i rodzicielstwa	Osoby pełnosprawne przyjmują krytyczne stanowisko w sprawie możliwości założenia rodziny, posiadania dzieci przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Występuje przekonanie, że osoby te nie są w stanie wziąć odpowiedzialności za swoje dzieci, a w dodatku prawdopodobnie mogą wydać na świat dziecko, które również będzie osobą z niepełnosprawnością, co w ostateczności przyczynić może się do dużych problemów wychowawczych. Jednak badania potwierdzają, że osoby te, głównie

	z lekkim stopniem niepełnosprawności, są zdolne do funkcjonowania w rodzinie, którą stworzyły.
Brak możliwości osiągania sukcesów	Stereotyp ten obecny jest często wśród opiekunów osób z niepełnosprawnością intelektualną. Zakłada on, że osoby te nie są zdolne do osiągnięcia sukcesu. Dlatego opiekunowie powierzają im banalne zadania lub wręcz wyręczają je w wykonywaniu tych zadań, aby uniknąć ewentualnych przykrości. Wskutek tego osoby z niepełnosprawnością nie uczą się radzenia sobie z trudnościami, co daje przeciwny efekt do zamierzonego, gdyż właśnie wtedy szczególnie podatne są na oddziaływanie przykrych doświadczeń.
Osoby pozbawione normalnych przeżyć, potrzeb i zachowań	U osób z niepełnosprawnością intelektualną, wbrew obecnym stereotypom, występują określone potrzeby w zależności od stopnia niepełnosprawności. Może to być potrzeba akceptacji, poczucia bezpieczeństwa, miłości, kontaktów społecznych. Wśród osób z głębszą niepełnosprawnością może jednak występować nieadekwatność reakcji emocjonalnych.
Upośledzenie umysłowe jest zawsze uwarunkowane genetycznie	W niektórych przypadkach faktycznie upośledzenie umysłowe uwarunkowane jest genetycznie. Jednak należy wziąć pod uwagę, że również inne czynniki mogą przyczyniać się do wystąpienia upośledzenia, na przykład czynniki biologiczne, społeczne czy psychologiczne.

Źródło: opracowanie własne na podstawie B. Szabała (2010) i M. Chodkowska, B. Szabała (2012)

2.3. Wytyczne dotyczące ukazywania w mediach osób z niepełnosprawnością intelektualną

Jak wynika z pracy Anny Bieganowskiej (2004), w czasie kiedy zajmowała się ona tematem ukazywania w mediach osób z niepełnosprawnościami, aż 70 procent wiedzy, którą przyswajał człowiek po ukończeniu szkoły, pochodziło z telewizji. Według badań przeprowadzonych w 2021 roku przez Centrum Badania Opinii Społecznej większość osób nadal czerpie wiedzę na temat wydarzeń z kraju i świata poprzez oglądanie telewizji (52% ankietowanych)[3]. W związku z tym można założyć, że wciąż dla znacznej części społeczeństwa telewizja jest źródłem poznania świata, a tym samym również źródłem poznania osób z niepełnosprawnością intelektualną. Dlatego niezwykle ważny jest sposób przedstawiana tych osób w mediach.

Wytyczne dotyczące ukazywania w środkach masowego przekazu osób z niepełnosprawnościami umieszczone zostały w kodeksach i zasadach etyki dziennikarskiej. W zasadach etyki dziennikarskiej Telewizji Polskiej można znaleźć stwierdzenie: „Należy dbać o to, by nikt nie poczuł się dotknięty z powodu ułomności fizycznych czy psychicznych albo choroby" (Rutkiewicz 2003: 71). Podobny wymóg pojawił się w Kodeksie Etyki Dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich: „Trzeba dbać o to, by nie urazić osób niepełnosprawnych fizycznie lub psychicznie, starych i chorych, życiowo nieporadnych" (Rutkiewicz 2003: 78). Ciekawą zasadę prezentuje Kodeks Postępowania Brytyjskiego Związku Dziennikarzy: „Dziennikarz może jedynie wówczas informować o wieku, rasie, kolorze skóry, wyznaniu, ułomności, stanie cywilnym, płci lub orientacji seksualnej osób, gdy ma to istotne znaczenie. Dziennikarz nie powinien ani opracowywać, ani upowszechniać materiałów mogących wywoływać dyskryminację, ośmieszanie, uprzedzenia lub nienawiść z powyższych powodów" (Rutkiewicz 2003: 84). Takie założenie może być szczególnie istotne z perspektywy zadbania o tożsamość osób z niepełnosprawnością. Podobnie jak w przypadku używania stwierdzenia „osoba niepełnosprawna" zamiast „osoba z niepełnosprawnością", niepotrzebne zwracanie uwagi na dysfunkcje mogłoby sprawić, że patrzy się na człowieka tylko przez pryzmat jego ograniczeń. Amerykański Kodeks Telewizyjny również przedstawia zasadę dotyczącą ukazywania w mediach osób niepełnosprawnych: „Należy zachowywać szczególną

[3] https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_106_21.PDF [dostęp: 10.04.2022]

ostrożność, by nie poniżać i nie ośmieszać ludzi, a tym samym telewidzów, którzy cierpią na fizyczne lub psychiczne ułomności bądź choroby" (Rutkiewicz 2003: 92).

Wśród rad zawartych w pracy pt. „Jak być przyzwoitym w mediach" (Rutkiewicz 2003) pojawiają się słowa mówiące o tym, że z należytym szacunkiem należy traktować osoby z niepełnosprawnością intelektualną, które mogą być nieświadome tego, jaki wpływ na ich postrzeganie, życie może mieć obecność w mediach. Dotyczy to również filmów dokumentalnych, które nie powinny naginać rzeczywistości.

ROZDZIAŁ 3

Metodologia badania

3.1. Przedmiot badań i hipotezy badawcze

Funkcjonujący w społeczeństwie wizerunek osób z niepełnosprawnością intelektualną zdominowany jest przez wpływ stereotypów. W ich efekcie osoby te często stają się ofiarą krzywdzących generalizacji i przekłamań. Przedmiotem badania w niniejszej pracy jest obraz medialny osób z niepełnosprawnością intelektualną. Przyjmuje się, że obraz medialny może istotnie modyfikować sposób postrzegania rzeczywistości, ma potencjał walki ze stereotypami. Programem, który w ostatnim czasie podejmował tematykę niepełnosprawności intelektualnej, jest serial dokumentalny pt. „Down the road. Zespół w trasie". Emitowany w telewizji publicznej, stanowił ofertę medialną dostępną dla każdego widza, zatem charakteryzował go duży potencjał oddziaływania na społeczeństwo. Celem pracy jest zbadanie, czy tworzony przez serial obraz medialny osób z niepełnosprawnością intelektualną różni się od wizerunku rzeczywistego, opisanego w literaturze przedmiotu. Analiza pozwoli wykazać, które stereotypy spośród wskazanych w literaturze przedmiotu aktualizowane były w serialu, a także ustalić, czy zawarty w nim obraz medialny osób z niepełnosprawnością intelektualną potwierdza czy przełamuje stereotypowe przekonania o tej grupie. Przełamanie stereotypu możliwe byłoby przez ukazanie osób z niepełnosprawnością intelektualną w sytuacjach, które przeczą standardowemu wyobrażeniu na ich temat. Jednocześnie przekaz ten nie powinien zawierać treści, mających na celu urażenie, poniżenie osób z niepełnosprawnością intelektualną bądź też zbyteczne eksponowanie dysfunkcji, z jakimi zmagają się osoby z zespołem Downa, czyli powinien respektować wskazania kodeksów etyki.

W dalszej części badania testowane będą zatem hipotezy:

H1: Obraz medialny osób z niepełnosprawnością intelektualną w serialu „Down the road. Zespół w trasie" różni się od stereotypowego wyobrażenia na ich temat.

Hipoteza zostanie uznana za prawdziwą, jeśli w materiale badawczym zidentyfikowane zostaną treści, które będą ukazywały osoby z niepełnosprawnością intelektualną w sytuacjach, które przeczą standardowemu wyobrażeniu na ich temat.

H2: Serial dokumentalny pt. „Down the road. Zespół w trasie" respektuje umieszczone w kodeksach i zasadach etyki dziennikarskiej wytyczne dotyczące przedstawiania w mediach osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Podstawą do potwierdzenia tej hipotezy będą wypowiedzi osób z otoczenia głównych bohaterów serialu, czyli wypowiedzi towarzyszącego im dziennikarza – Przemysława Kossakowskiego, obecnego w formacie serialu narratora, a także rodziców uczestników programu. Hipoteza 2 potwierdzi się, jeśli w materiale badawczym nie zostaną odnalezione wypowiedzi czy zachowania mające na celu urażenie, poniżenie osób z niepełnosprawnością intelektualną bądź też położenie nacisku na dysfunkcje, z jakimi zmagają się osoby z zespołem Downa.

3.2. Opis materiału badawczego

Badanie opiera się na pierwszym sezonie programu pt. „Down the road. Zespół w trasie". Program prowadzony był przez Przemysława Kossakowskiego, który wraz z grupą dorosłych osób z zespołem Downa, wyruszył w podróż po Europie. Grupę tworzyli: Dominika Kasińska, Agnieszka Kociołek, Ola Mandryga, Grzegorz Brandt, Krzysztof Hirsztritt, Michał Milka. Pierwszy sezon serialu obejmuje trzynaście odcinków, z czego jeden – ostatni odcinek - wyróżnia się swoją formą na tle pozostałych. Jest zdecydowanie dłuższy od poprzednich, trwa aż czterdzieści trzy minuty, podczas gdy poprzednie odcinki liczą od dwudziestu jeden do dwudziestu trzech minut, i jako jedyny nie powstał w trakcie wspólnej podróży uczestników. Trzynasty odcinek nagrany został jako dodatkowy, kiedy poprzednie odcinki miały już swoją telewizyjną premierę. W kontekście prowadzonych badań jest on o tyle istotny, że pozwala poznać nie tylko głównych uczestników programu, ale również ich rodziny i ich spostrzeżenia dotyczące programu.

Pierwszy sezon emitowany był wiosną 2020 roku na antenie TTV. Obecnie wszystkie odcinki dostępne są w serwisie internetowym www.player.pl. W prowadzonym badaniu korzysta się z materiałów zamieszczonych w tym serwisie.

Materiał badawczy będący podstawą do weryfikacji postawionych hipotez stanowią transkrypcje wypowiedzi poszczególnych osób (także narratora), jakie padają we wszystkich odcinkach sezonu wraz z towarzyszącym im obrazem. Stenogramy przygotowane zostały samodzielnie przez autorkę pracy. Warstwa werbalna przekazu jest uzupełniana analizą warstwy wizualnej, a jej elementy, niezbędne do prawidłowej interpretacji wyselekcjonowanego fragmentu, przedstawiane są w niniejszej pracy w postaci zdjęć będących zrzutem ekranu.

Materiał badawczy w postaci transkrypcji fizycznie zajmuje 205 stron w dokumencie Microsoft Word (czcionka - Times New Roman, rozmiar - 12, interlinia - 1,5)

3.3. Metoda badawcza

Do przeprowadzenia tego badania została wykorzystana metoda jakościowa, która pozwala zagłębić się w dany problem, dokładniej mu się przyjrzeć i tym samym lepiej go zrozumieć (Piecuch, Molter 2014). Jako jedną z technik metody jakościowej uznaje się analizę zawartości tekstów, treści dokumentów, przy czym na tekst składać się mogą słowa i obrazy. Tekst stanowić mogą również transkrypcje audio lub wideo. To właśnie ta technika została zastosowana do realizacji badania (Juszczyk 2013).

Zweryfikowanie prawdziwości hipotezy 1 przebiegało w kilku krokach. Na początku wyodrębniono z całego materiału badawczego wypowiedzi, które, w mniejszym lub większym stopniu, odnosiły się do treści znanych z literatury przedmiotu stereotypów dotyczących osób z niepełnosprawnością intelektualną. Wyselekcjonowane wypowiedzi mogą stanowić potwierdzenie lub zaprzeczenie słuszności występowania tych stereotypów. Do wypowiedzi będących formą walki ze stereotypami należy zakwalifikować te, które sankcjonują w przekazie medialnym potrzeby właściwych dla każdego człowieka przeżyć, zachowań, w tym potrzeb seksualnych, możliwość podejmowania działań adekwatnych do wieku, zdolność do kształcenia, funkcjonowania zawodowego, osiągnięcia sukcesu, założenia rodziny, dążenie do samodzielności, niezależności i odróżnienie niepełnosprawności intelektualnej od choroby psychicznej. Wypowiedzi wskazujące na czynniki inne niż genetyczne powodujące upośledzenie umysłowe również powinny zostać uznane za formę walki ze stereotypami. Do wypowiedzi podtrzymujących istnienie

stereotypów należy zaliczyć te, które stanowią zaprzeczenie wszystkich wymienionych powyżej działań, potrzeb, możliwości, zdolności osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Do wyznaczonych na tej podstawie wypowiedzi załączono towarzyszącą im w filmie warstwę wizualną w postaci zrzutów ekranu prezentujących poszczególne sceny serialu. W ten sposób możliwe stało się poddanie analizie warstwy tekstowej, przy jednoczesnym uwzględnieniu również warstwy wizualnej.

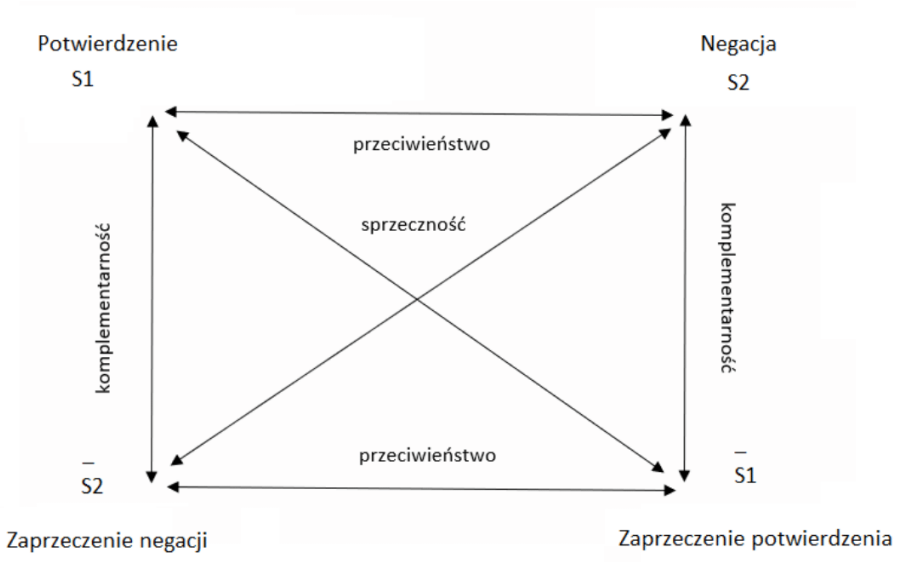

Schemat 1. Kwadrat semiotyczny Algirdasa Greimasa. Źródło: A. Niewiadomy (2017).

Narzędziem, które pozwoliło uporządkować rozważania dotyczące wyznaczonych stereotypów, stał się kwadrat semiotyczny Algirdasa Greimasa (Niewiadomy 2017), który zaprezentowano na schemacie 1. Kwadrat ten, na podstawie przeciwstawienia sobie dwóch opozycyjnych zachowań odnoszących się do tego samego stereotypu, pozwolił w czytelny sposób zaprezentować, jakie działania mediów uznano za przejaw walki ze stereotypem, a jakie za podtrzymywanie stereotypu.

Oparty na tym schemacie opis sporządzony zostanie dla wymienionych wcześniej stereotypów dotyczących osób z niepełnosprawnością intelektualną, czyli stereotypu:

- wiecznego dziecka,
- niezdolności do kształcenia, pozbawienia potencjału rozwojowego,
- niezdolności do funkcjonowania zawodowego,
- braku autonomii,

- utożsamiania niepełnosprawności intelektualnej z chorobą psychiczną,
- hiperseksualności lub aseksualności osób z zespołem Downa,
- niezdolności do małżeństwa i rodzicielstwa,
- braku możliwości osiągania sukcesów,
- upośledzenia umysłowego zawsze uwarunkowanego genetycznie.

W pracy nie został poddany analizie jedynie stereotyp niedoświadczania przeżyć, potrzeb i zachowań przez osoby z zespołem Downa. Wynika to z faktu, że jest on kombinacją pozostałych stereotypów poddanych badaniu.

Zidentyfikowanie w materiale badawczym treści innych niż te wynikające ze standardowego, rzeczywistego postrzegania osób z niepełnosprawnością intelektualną, pozwoli wykazać, że tworzony w serialu obraz medialny tej grupy osób jest inny niż obraz stereotypowy.

Potwierdzenie hipotezy 2 wymaga dokonania analizy zawartości treści zgromadzonych w materiale badawczym pod kątem poszukiwania śladów łamania wskazań zawartych w medialnych kodeksach etyki. Podstawą do zweryfikowania tej hipotezy będą wypowiedzi bądź zachowania bohaterów serialu, którzy nie są osobami z zespołem Downa, oraz narratora. Należy uznać, że serial „Down the road. Zespół w trasie" respektuje kodeksy etyczne, jeśli w materiale tym nie pojawią się treści, które można uznać za obraźliwe lub poniżające dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Przywoływanie dyskryminujących słów innych osób (rodziców bądź pozostałych członków społeczeństwa) jako płaszczyzny do wypowiedzi o charakterze polemicznym nie stanowi aktu mowy obliczonego na obrazę lub poniżenie osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Wykazanie prawdziwości tej hipotezy potwierdzi, że obraz medialny różni się od wizerunku rzeczywistego, a czynnikiem determinującym tę różnicę mogą być kodeksy etyczne.

ROZDZIAŁ 4

Analiza materiału badawczego

4.1. Analiza materiału badawczego pod kątem występowania w nim wypowiedzi będących formą walki ze stereotypami

W niniejszym rozdziale przedstawione zostaną wyniki analizy materiału badawczego pod kątem występowania w nim treści, które uznać należy za przejawy walki z wybranymi stereotypami dotyczącymi osób z niepełnosprawnością intelektualną, tu konkretnie osób z zespołem Downa. Analizie podlega warstwa werbalna i wizualna serialu. Dla jasności wywodu nie rozdziela się wyników analizy tych dwóch typów materiału, przyjęto zasadę spójności tematycznej – w obrębie każdego z rozpatrywanych stereotypów uwzględnia się treści werbalne i wizualne jedocześnie.

4.1.1. Stereotyp „wiecznego dziecka”

Za formę walki ze stereotypem „wiecznego dziecka” należy uznać sankcjonowanie w przekazie medialnym zdolności uczestników do podejmowania działań, które w zwyczaju mają wykonywać osoby dorosłe, pełnoletnie, a nie dzieci. Natomiast podtrzymywaniem stereotypu będzie uznawanie w mediach, wbrew woli uczestników programu, że osoby z zespołem Downa nie są zdolne do praktykowania aktywności przypisywanych przez społeczeństwo osobom pełnoletnim.

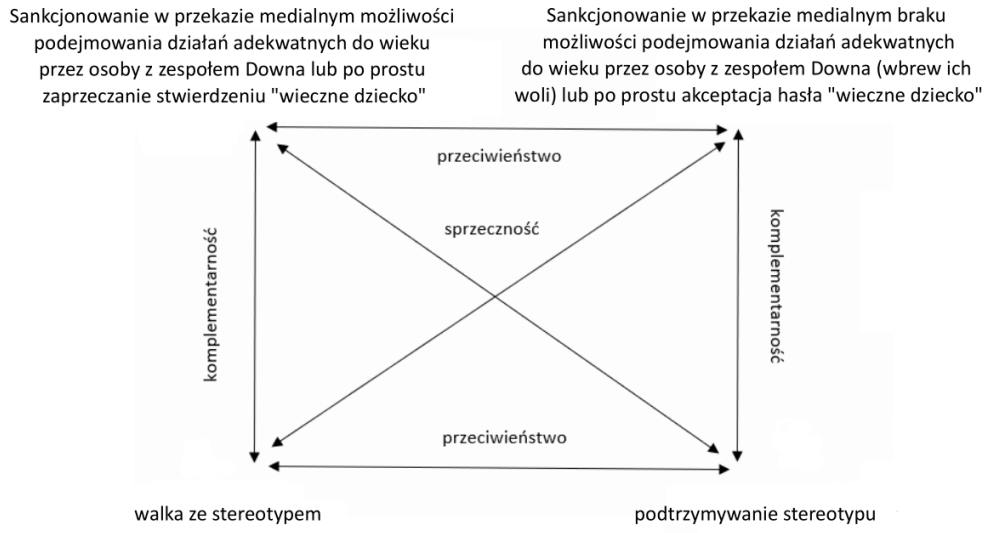

Schemat 2. Stereotyp „wiecznego dziecka". Opracowanie własne.

4.1.1.1. Zdolność wykonywania codziennych obowiązków domowych przez osoby z zespołem Downa

Gotowanie, obsługiwanie kuchenki, robienie prania z reguły zalicza się do codziennych czynności podejmowanych przez osoby dojrzałe, dorosłe, a więc są to jedne z tych czynności, które mogą nie być utożsamiane z osobami z zespołem Downa ze względu na istnienie stereotypu „wiecznego dziecka". W programie zwraca się uwagę na to, że osoby z zespołem Downa mogą wykonywać codzienne obowiązki, które wykonują wszyscy ludzie zajmujący się domem. Obrazuje to scena z serialu, w której padają słowa:

> [1] - (Kossakowski – narrator) Nocleg na słoweńskim i nie bójmy się tego słowa – modnym glampingu, dobrze zrobił nam wszystkim. Mieliśmy tu spędzić jeszcze jedną noc, dlatego nigdzie nam się nie spieszyło. Mimo to cały zespół od rana był zaskakująco aktywny. Moi towarzysze poczuli głód i przejęli inicjatywę. Nie wychylałem się. Ciekawiło mnie co z tego wyniknie.
> - (Aleksandra) Dobra.
> - (Grzegorz) Mieszaj. Daj, mogę też pomieszać.
> - (Aleksandra) Za chwilę. Najpierw ja.
> - (Grzegorz) Tak jest, szefowo.
> - (Aleksandra – do kamery) Jajecznicę to potrafię zrobić.
> - (Aleksandra) Zaraz dochodzą jajka.
> - (Dominika) Wystarczy, czy jeszcze?
> - (Aleksandra) Jeszcze.
> - (Grzegorz) Jeszcze wszystkie.

Ilustracja 1. Bohaterowie serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie" przygotowujący śniadanie. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 5.

Występujące w serialu osoby z zespołem Downa angażują się z własnej inicjatywy w aktywność, która przydatna jest w codziennym życiu. Kossakowski nie przerywa im tego działania, nie próbuje ich wyręczyć. Jedna z uczestniczek przedstawia swoje umiejętności w przygotowywaniu jajecznicy, a pozostali śmiało jej w tym towarzyszą. Na ekranie widoczni są bohaterowie programu, którzy obsługują kuchenkę turystyczną, przygotowują pieczywo i warzywa do zaserwowania na stole.

W serialu ukazana jest także scena parzenia kawy:

[2] - (Aleksandra) To jak, kto budzi Przemka
- (Grzegorz) Ja.
- (Aleksandra) Zróbcie kawę, obudzimy z kawą.
- (Krzysztof) To ty zalejesz, tak?
- (Michał) O tak…
- (Krzysztof) Dobrze.
- (Michał) Bo ja mam w tym praktykę.
- (Krzysztof) Dobrze. A ja zaniosę.
- (Michał) Ale zapachniało.

Ilustracja 2. Bohaterowie serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie" przygotowujący kawę. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 5.

Michał – najstarszy z uczestników programu, zwraca również uwagę na swoje doświadczenie w zaparzaniu kawy, wtedy na ekranie pojawia się dzbanek, którego zawartość Michał przelewa do kubka.

Kolejnym rodzajem obowiązków domowych, których wykonania podejmują się bohaterowie serialu, jest robienie prania. Przejawia się to w rozmowie:

> [3] - (Kossakowski) Nie musisz dzisiaj prać. Wystarczy, że z nami tam pójdziesz, zobaczysz, gdzie są te pralki. Pokaże ci, jak się ją włącza i kiedy będziesz chciał tylko zrobić pranie, to sobie zrobisz. Nikt nie będzie ci kazał, kiedy masz zrobić swoje pranie. To zależy od ciebie.
> - (Krzysztof) Dobra, dobra, pójdę.
> - (Kossakowski) Super. No, wspaniale. I to się nazywa człowiek kompromisu. Chodźcie.

Kiedy Krzysztof nie chce oddać do odświeżenia swoich ubrań, Kossakowski proponuje uczestnikowi, że pokaże mu, jak uruchomić pralkę i da mu możliwość zrobienia tej rzeczy bez pomocy innych. Dopiero wtedy Krzysztof się zgadza.

Ilustracja 3. Bohaterowie serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie" robiący pranie. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 6.

[4] - (Kossakowski) Daj, Agnieszka.
- (Aleksandra) Umiesz?
- (Kossakowski) Słuchajcie, ale trzeba, wiecie, że trzeba podzielić?
- (Aleksandra) Podzielone jest tutaj.
- (Aleksandra – do kamery) Pranie na przykład wieszam, pomagam mamie w wieszaniu ubrań, ale z pralką sobie nie poradzę.

Ostatecznie robieniem prania zajmują się Agnieszka, Aleksandra i Kossakowski. Aleksandra zaznacza, że obsługa pralki stanowi dla niej problem, ale może na przykład rozwieszać mokre pranie, co robi zazwyczaj w swoim rodzinnym domu. Obok uczestników zajmujących się praniem, można również dostrzec Krzysztofa, który trzyma w ręce szczotkę. Chwilę później zostaje on ukazany przy zamiataniu podłóg (ilustracja 4).

Ilustracja 4. Krzysztof, bohater serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", sprzątający podłogi. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 6.

[5] - (Krzysztof) A może tutaj pozamiatam.
- (Kossakowski) Dobra. Okej.
- (Michał) Żartowałem tylko.
- (Krzysztof) Mogę pozamiatać?
- (Mężczyzna przebywający w budynku obok) Okey, no problem. Yeah, yeah, okey. (Nie ma problemu. Tak, tak, okej.)
- (Krzysztof) Tak?
- (Mężczyzna przebywający w budynku obok) Yeah, yeah. (Tak, tak.)
- (Krzysztof) Dobra.
- (Krzysztof – do kamery) Chciałbym prowadzić dom, swój dom. Wiesz, oddzielnie. Mama w drugą, a ja własną. Mogę wziąć mopa, pozmywać, mogę wziąć odkurzacz. Jestem mistrzem podłóg. Jest taka piosenka. Mój jest ten kawałek podłogi, nie mów, co mam robić.

Krzysztof sam chętnie angażuje się w zamiatanie podłóg i nie poddaje się nawet, kiedy nie może znaleźć odpowiedniego miejsca do pracy. Podkreśla, że jest bardzo dobry w dbaniu o czystość podłóg i chciałby móc prowadzić swój własny dom.

Wykonywanie obowiązków domowych to dla niektórych bohaterów serialu zwykła, codzienna rutyna. Mówi o tym Dominika w jednej ze scen:

[6] - (Dominika – do kamery) Ja jestem taką osobą, że ja praktycznie wszystko zrobię. Potrafię sprzątać, potrafię zmywać naczynia. Praktycznie wszystko, bo jestem samodzielna.
- (Dominika) No, u mnie bardziej ja sprzątam, bo rodzice idą do pracy rano. Ja zostaję sama w domu, więc praktycznie...
- (Grzegorz) O, tak jak ja. Też sam.

Ilustracja 5. Bohaterowie serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie" zmywający naczynia. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 6.

Uczestnicy, którzy zaangażowali się w zmywanie, również zostali pokazani przy pracy. Kadr przedstawiony na ilustracji 6 ukazuje bohaterów znajdujących się w kuchni, gdzie tło stanowią półki z naczyniami. Dominika w rozmowie z Grzegorzem zaznaczyła, że codzienne obowiązki domowe nie stanowią dla niej problemu. W swoim rodzinnym domu to ona wykonuje praktycznie wszystkie prace związane ze sprzątaniem. Grzegorz dodał, że w jego przypadku jest dokładnie tak samo, kiedy rodzice wychodzą do pracy, on zajmuje się domem.

4.1.1.2. Możliwość imprezowania, wychodzenia do klubów przez osoby z zespołem Downa

Dorosłość to również możliwość wyjścia z domu do ludzi, bawienia się z nimi w przystosowanych do tego miejscach, mowa tutaj na przykład o klubach. W programie zwraca się uwagę na to, że dorosłe osoby z zespołem Downa mogą imprezować i czerpać z takiej aktywności przyjemność.

> [7] - (Kossakowski – narrator) Drugi dzień w Weronie był zdominowany przygotowaniami do wyjątkowego wieczoru. Na co dzień moi towarzysze znajdują się pod troskliwą opieką, więc nasza wyprawa była znakomitym pretekstem, żeby zabawić się tak, jak wszyscy. Tamtego dnia przypadały imieniny Michała. Dziewczyny postanowiły stworzyć z tej okazji coś wyjątkowego.

W wypowiedzi [7] Kossakowski pozwala dostrzec, że pełnoletnie osoby z zespołem Downa, mają możliwość bawienia się, świętowania w taki sposób, jak wszyscy dorośli ludzie. Na co dzień często im się to nie udaje, ale nie ze względu na ograniczenia związane z posiadaniem zespołu Downa. Prowadzący sugeruje, że to opiekunowie i ich troska o bezpieczeństwo swoich dzieci ogranicza aktywność osób z zespołem Downa w tym zakresie. Kossakowski wykorzystuje to, że uczestnicy programu przebywają podczas podróży bez rodziców i daje im szansę na doznanie przyjemności z imprezowania.

> [8] - (Kossakowski – narrator) Nie trwało to krótko, jednak w końcu kobiety były gotowe. Trzeba przyznać, że zrobiły na nas oszałamiające wrażenie.
> - (Kossakowski) Idziemy na imprezę.
> - (Grzegorz) Tak jest!
> - (Aleksandra) Ale dokąd?
> - (Kossakowski) Do klubu w Weronie. Bawimy się dzisiaj.
> - (Agnieszka) Bawimy się! Bawimy się!

Kossakowski, z okazji imienin Michała, zaprosił wszystkich uczestników do klubu w Weronie. Potraktował tę czynność jako zupełnie naturalną. W ten sposób potwierdził swoje słowa mówiące o tym, że dorosłe osoby z zespołem Downa mogą korzystać z takich form zabawy. Warto zauważyć, że prowadzący opisuje uczestniczki programu z wykorzystaniem określenia „kobiety", co również podkreśla ich dojrzałość.

4.1.1.3. Spożywanie alkoholu, posiadanie tatuaży i palenie papierosów przez osoby z zespołem Downa

Przejawem walki ze stereotypem „wiecznego dziecka" jest podjęty w serialu temat spożywania alkoholu, posiadania tatuaży i palenia papierosów. Postrzeganie osób z zespołem Downa jako „wiecznych dzieci" może poniekąd wykluczać ze świadomości ludzi możliwość spożywania przez osoby dorosłe z niepełnosprawnością intelektualną alkoholu, robienia sobie tatuaży czy palenia papierosów, gdyż zgodnie ze stereotypem, osoby te na zawsze pozostają dziećmi, a alkohol, tatuaże i papierosy w społeczeństwie uznawane są za atrybuty dorosłości.

Podczas wspólnej podróży autem, jeden z uczestników – Krzysztof, który ma 32 lata, zwrócił uwagę na to, że pomimo swojej choroby, ma prawo robić takie rzeczy, jakie w codziennym życiu wykonują wszyscy inni ludzie, ponieważ wbrew stereotypowemu postrzeganiu, jest dorosłym człowiekiem.

[9] - (Krzysztof) Narkotyki, piwo! Uuu!
- (Kossakowski) Przepraszam, przepraszam bardzo, czy ja usłyszałem słowo narkotyki?
- (Aleksandra) Tak.
- (Kossakowski) Krzysiu, nie.
- (Krzysztof) Tak, tak!
- (Kossakowski) Narkotykom mówimy stop.
- (Aleksandra) Stop! Bez, bez alkoholu i bez niczego. Koniec.
- (Krzysztof – do kamery) Ja nie jestem zdrowy, tak się urodziłem, na zespół Downa, ale mam prawo robić na swój sposób takie rzeczy, jak wy macie pozwolenia. Pijecie albo chlejecie albo no palicie, wszystko dla ludzi, wszystko.

Prowadzący – Przemysław Kossakowski nie zaprzecza możliwości spożywania alkoholu przez bohaterów programu, jedynie zwraca uwagę na narkotyki, o których wspomniał Krzysztof. Kossakowski sprzeciwił się ich spożywaniu, ale nie ze względu na niedostateczną dojrzałość bohaterów, lecz ze względu na to, że substancje te są po prostu nielegalne. Prowadzący wręcz niejako sprowokował możliwość przedstawienia obrazu dorosłej osoby z zespołem Downa jako kogoś, kto ma prawo spożywać alkohol. W tym celu zaprosił uczestników na wino, co przedstawione zostało w następnym odcinku serialu:

[10] - (Michał) „Sex on the beach".
- (Kossakowski) „Sex on the beach"?
- (Michał) Jest taki drink.
- (Kossakowski) Chciałbyś się takiego drinka napić?
- (Michał) Ta nazwa mnie interesuje hahaha…
- (Kossakowski – narrator) W naszych rozmowach często pojawiał się temat alkoholu. Wszyscy w busie teoretycznie są dorosłymi ludźmi i mogą robić, co chcą. Jednak w praktyce nie jest to takie oczywiste. Nasza wyprawa miała być ucieczką od codzienności. Mieliśmy spędzić te wakacje tak, jak wszyscy. Skręciliśmy więc do malowniczego Mikulova na Morawach, żeby spróbować Bodciaka(?), młodego wina z okolicznych winnic.
- (Kossakowski) Słuchajcie, wino jest. Chciałem wznieść toast za naszą wyprawę.

W scenie tej, przedstawionej na ilustracjach 6 i 7, na ekranie zaprezentowani zostali wszyscy uczestnicy programu, którzy z kieliszkiem alkoholu w ręku wznoszą toast. Kossakowski w swojej wypowiedzi podkreślił niecodzienny charakter tego zjawiska. Sam zwrócił uwagę na to, że teoretyczna dorosłość osób z zespołem Downa nie zawsze ma swoje odzwierciedlenie w praktyce. Uznał, że wyjazd ten powinni spędzić tak, jak wszyscy dorośli ludzie spędzający wakacje, dlatego za naturalną czynność przyjął spożywanie alkoholu. Aktywność tę podkreśliły wypowiedzi bohaterów:

[11] - (Michał – do kamery) Mocne było jak nie wiem. Głowa mi odmówiła. To było dobre.

- (Krzysztof) Lubię imprezować i się no… upijać „do reszty”.

Ilustracja 6. Krzysztof, bohater serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", pijący wino. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 2.

Ilustracja 7. Bohaterowie serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie" spożywający alkohol. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 2.

[12] - (Grzegorz) A lubisz te piwa… bezalkoholowe?
- (Dominika) Lubię też bezalkoholowe, ale też z alkoholem.

W trakcie tych wypowiedzi wykonane zostały zbliżenia na twarze bohaterów i znajdujące się w ich otoczeniu kieliszki alkoholu. W ten sposób również obrazowo wyeksponowana została możliwość spożywania alkoholu przez osoby z zespołem Downa.

Kossakowski zauważa, że również dla Krzysztofa picie alkoholu czy palenie papierosów stanowi wyznacznik dorosłości.

> [13] - (Kossakowski – narrator) Dla Krzysztofa tatuaże, papierosy, czy picie alkoholu to symbole dorosłości i prawdziwej wolności. Symbole świata, w którym nikt nie dyktuje mu co ma robić.

Uczestnik odczuwa swoją pełnoletniość, kiedy ma możliwość sięgnięcia na przykład po papierosa. Na zamieszczonej ilustracji właśnie dostrzec można Krzysztofa, który stoi pod klubem i pali.

Ilustracja 8. Krzysztof, bohater serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", palący papierosy. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 7.

Także tatuaże uznawane są za symbol dorosłości, dojrzałości. Ten temat również przejawia się w scenariuszu serialu:

> [14] - (Krzysztof) Ja się przygotowuję.
> - (Kossakowski) Ale nie, nie, nie. Krzysiu, zaraz. Tu nie chodzi o tatuaż dla ciebie. Ja się tatuuję.
> - (Aleksandra) Krzysiek!
> - (Krzysztof) No weź.
> - (Aleksandra) Ty oszalał?
> - (Kossakowski) Krzysztof, po prostu chcę ci powiedzieć, że tatuowanie to nie jest depilowanie nóg. Jak podejmujesz taką decyzję, musisz wiedzieć, że to będzie z tobą do końca życia. Mam już trochę tatuaży i każdy był bardzo głęboko przemyślany. O tym, żeby się wytatuować, ja myślałem od samego początku naszej wyprawy. Z biegiem czasu podejmiesz decyzję i ja cię wtedy w tym wspomogę. Przyprowadziłem cię tutaj po to, żebyś zobaczył, jak to wygląda.

Podczas podróży Krzysztof bardzo często wspominał o tatuażach, był nimi zafascynowany. Kiedy zobaczył, że Kossakowski chce sobie wytatuować symbol jedności z ludźmi z zespołem Downa, postanowił wykorzystać okazję i zrobić tatuaż również sobie. Kossakowski nie zaprzeczył możliwości zrobienia sobie tatuażu przez Krzysztofa, ale w tamtym momencie nie poparł tego pomysłu, ponieważ uważał, że takie decyzje trzeba najpierw dobrze przemyśleć. Doradził uczestnikowi, żeby dobrze się nad tym zastanowił, a kiedy już będzie pewien, zrobi sobie tatuaż.

4.1.1.4. Posiadanie prawa jazdy przez osoby z zespołem Downa

Do społecznych wyznaczników dorosłości zaliczyć można również możliwość posiadania prawa jazdy, pełnienia roli kierowcy. Temat ten podjęty został w jednym z odcinków serialu „Down the road. Zespół w trasie":

> [15] - (Kossakowski – narrator) Podczas tej podróży mogłem pomóc spełnić kilka marzeń, o których się dowiedziałem. Grzesiek uwielbia dużą prędkość. Dominika chciałaby zrobić prawo jazdy, ale osoby z zespołem Downa nie mają takiej możliwości. Jednak radość z bardzo, bardzo szybkiej jazdy, była w naszym zasięgu. Dla mnie to też była nowość. Jeszcze nigdy nie jechałem trzysta kilometrów na godzinę.

Kossakowski w swojej wypowiedzi zwraca uwagę na to, że osoby z zespołem Downa, wbrew stereotypowi „wiecznego dziecka", jako osoby dorosłe, mogłyby i chciałyby zrobić kurs uprawniający do jazdy samochodem. Z wypowiedzi prowadzącego wynika jednak, że mimo chęci uczestników do podjęcia próby zdania egzaminu na prawo jazdy, nie mogą oni przystąpić do takiego działania, ponieważ osobom z zespołem Downa nie pozwala na to obowiązujące prawo. Kossakowski podkreśla natomiast, że mimo istniejących przeszkód, nie ma ograniczeń, które nie pozwalałyby czerpać jego towarzyszom przyjemności z szybkiej jazdy, ale w roli pasażerów.

4.1.1.5. Radzenie sobie osób z zespołem Downa w skomplikowanych relacjach międzyludzkich i podejmowanie samodzielnych decyzji

W programie podkreśla się również, że dorosłość wiąże się z podejmowaniem trudnych decyzji i, jak zauważa prowadzący, jego towarzysze, jako osoby przejawiające

potrzebę bycia traktowanymi adekwatnie do swojego wieku, nie stronią od takich aktywności. Obrazuje to scena rozmowy Dominiki z Michałem:

> [16] - (Kossakowski – narrator) Wracaliśmy na camping. Ruszając w podróż, wszyscy wiedzieliśmy, że wyprawa będzie pełna nieoczekiwanych zdarzeń i zwrotów. Tamtego dnia nastąpił jeden z nich, jeden z tych bardziej zaskakujących. Dorosłość i niezależność, o której tak marzy zespół w trasie, często wiąże się z podejmowaniem trudnych decyzji. Po powrocie na biwak, Dominika zdecydowała się na ważną rozmowę.
> - (Dominika) Michał.
> - (Michał) Tak?
> - (Dominika) Chodź. Chodź, usiądziemy sobie tutaj, okej?
> - (Michał) Dobrze.
> - (Dominika) Doszły do mnie słuchy.
> - (Michał) Tak? No tak.
> - (Dominika) Powiedz mi, czy naprawdę ty się zakochałeś?
> - (Michał) Tak, po raz pierwszy w życiu.
> - (Kossakowski – narrator) To była sprawa pomiędzy Dominiką i Michałem, postanowiliśmy się wycofać.

Ilustracja 9. Dominika i Michał, bohaterowie serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", rozmawiający o swojej relacji. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 5.

Dominika, która dostrzegła starania Michała o jej osobę, zdecydowała się porozmawiać z nim na ten temat, wyjaśnić zaistniałą sytuację. Warto zwrócić uwagę, że Kossakowski nie wyręczał jej w tym działaniu, pozostawił uczestników samych i tym samym dał możliwość dostrzeżenia, czy uczestnicy sobie z tym poradzą.

Podczas jednej z rozmów Kossakowskiego z Dominiką pojawia się problem możliwości podejmowania własnych decyzji. Obrazuje to przykład:

[17] - (Dominika – do kamery) Nie umiałam przekonać Michała, żebyśmy byli w relacjach koleżeńskich.
- (Dominika) Ja dzwoniłam do mamy.
- (Kossakowski) Co powiedziała twoja mama?
- (Dominika) Że na razie on nie jest moim prawdziwym przyjacielem.
- (Kossakowski) Nie jest?
- (Dominika) Jest prawdziwym kolegą.
- (Kossakowski) Twoja mama jest dla ciebie ważna w podejmowaniu takich decyzji?
- (Dominika) Też jest ważna, też czasami ze sobą rozmawiamy i też jak mama do mnie mówi, to mam tak samo jak u mamy. Też takie mam zdanie.
- (Kossakowski) Dobrze, to zapytam inaczej, czy byłabyś w stanie podjąć decyzję wbrew zdaniu twojej mamy?
- (Dominika) Może bym kiedyś tak mogła zrobić, ale bym chciała właśnie, mieć stuprocentową pewność, że dobrze decyduję.
- (Kossakowski) Tak, a gdybyś miała stuprocentową pewność, co do swojej decyzji, to byłabyś się w stanie swojej mamie przeciwstawić?
- (Dominika) Nie.
- (Kossakowski) Nie?
- (Dominika – do kamery) Z moją mamą, mnie bardzo też kocha, rozmawiamy ze sobą, szczerze rozmawiamy, pomagamy się nawzajem, wspieramy się i jest po prostu wyjątkową mamą.
- (Kossakowski) Wiesz Dominika, nie jesteś małym dzieckiem już. Jesteś dorosłą kobietą.
- (Dominika) No tak, wiem, że jestem dorosła.
- (Kossakowski) To nie jest tak, że ja cię chcę buntować przeciwko twojej mamie, ale wiesz, myślę, że każdy w końcu musi stanąć w sytuacji, w której to sam zaczyna decydować o sobie. Wiesz , bo powiem ci tak z własnego doświadczenia, w moim życiu kilka razy moja mama, jakby hmm… myliła się.”

Dominika nie była przekonana, czy chciałaby tworzyć bliższą relację z Michałem, dlatego postanowiła na ten temat porozmawiać z mamą. Z wypowiedzi uczestniczki programu wynika, że mama zasugerowała jej, że Michał jest po prostu jej dobrym kolegą, nie przyjacielem. Dominika dodała również, że nie ma w zwyczaju, aby sprzeciwiać się swojej mamie i raczej nie jest w stanie tego zrobić. Zdziwiło to lekko Kossakowskiego i dlatego zwrócił Dominice uwagę na to, że jest już dorosłą kobietą i z tego względu powinna podejmować takie decyzje w zgodzie z własnymi uczuciami, jako dojrzała osoba powinna zacząć decydować o swoim życiu.

4.1.1.6. Zaprzeczanie stwierdzeniu „wieczne dziecko”

Wykorzystywanie stwierdzenia „wieczne dziecko” jest jednoznacznym i wręcz najprostszym sposobem na podtrzymywanie analizowanego stereotypu. Słowa te z góry

narzucają odbiorcy obraz osoby z zespołem Downa jako jednostki nigdy nie osiągającej pełnoletniości. Określenie to pojawiło się w serialu:

> [18] - (Kossakowski) A, czy to w takim razie można powiedzieć, że wychowywanie ludzi z zespołem Downa nigdy się nie kończy dla rodziców?
> - (Tata Grzegorza) To są wieczne dzieci.

Tata Grzegorza w jednoznaczny sposób podtrzymał stereotyp pozwalający postrzegać pełnoletnie osoby z zespołem Downa jako jednostki, które nigdy nie stają się dorosłymi ludźmi. Zapytany przez Kossakowskiego, czy wychowywanie osób z zespołem Downa trwa całe życie, odpowiedział, że są to „wieczne dzieci". Przykład ten pozwala dostrzec, że stereotypy dotyczące osób z zespołem Downa, obecne są nawet wśród ich opiekunów.

4.1.1.7. Stereotyp „wiecznego dziecka" – podsumowanie

Stereotyp „wiecznego dziecka" w odniesieniu do osób z zespołem Downa polega na postrzeganiu ich jako jednostek, które nigdy nie stają się dorosłymi ludźmi, a tym samym nie mają też możliwości podejmowania działań adekwatnych do swojego wieku. W serialu przedstawione zostały sceny, w których bohaterowie swoim zachowaniem bądź wypowiedziami przeczą zasadności tego przekonania. Serial prezentuje bohaterów jako osoby zdolne do samodzielnego realizowania obowiązków domowych, takich jak sprzątanie, gotowanie, pranie, zmywanie naczyń itp. W programie pojawia się także wątek zwrócenia uwagi na pełnoletniość bohaterów. Z tego tytułu mają oni prawo między innymi do spożywania alkoholu czy wychodzenia do klubów. Zgodnie z przepisami prawa jednak, pomimo pełnoletniości, nie mogą uzyskać uprawnień do prowadzenia samochodu. Podkreślona zostaje także dojrzałość bohaterów na poziomie psychicznym, co ujawniło się w scenach odwagi w rozwiązywaniu trudnych dylematów z obszaru relacji międzyludzkich (rozmowa Dominiki z Michałem). W serialu pojawiła się jednak jedna wypowiedź, która zgodnie z założeniami przyjętymi w pracy, stanowi formę podtrzymywania stereotypu. Jest to wypowiedź wygłoszona przez tatę Grzegorza, która w bezpośredni sposób opisuje osoby z zespołem Downa jako „wieczne dzieci".

4.1.2. Stereotyp niezdolności do kształcenia, pozbawienia potencjału rozwojowego

Walką ze stereotypem w przekazie medialnym będzie zarówno przedstawianie uczestników jako osób zdolnych do kształcenia, osób, które są w stanie przyswoić wiedzę z danego zakresu, jak i zwrócenie uwagi na to, że jest to kwestia indywidualna. To, co dla jednego z uczestników będzie trudne do nauczenia, drugiej osobie może nie sprawiać żadnych trudności. Podtrzymywaniem stereotypu będzie natomiast sankcjonowanie przez media, wbrew woli uczestników, braku zdolności do nauki w przypadku osób z zespołem Downa. Działanie tego stereotypu przedstawione zostało na schemacie 3.

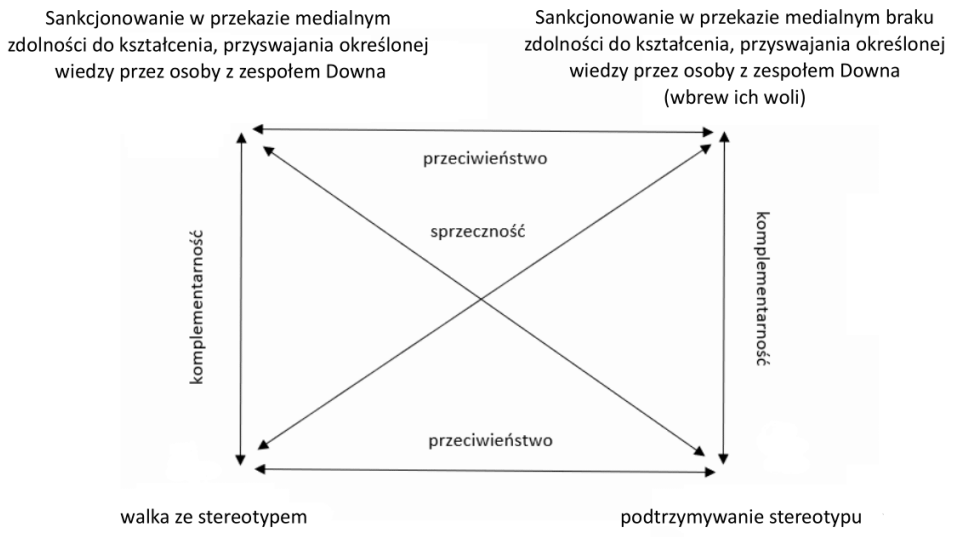

Schemat 3. Stereotyp niezdolności do kształcenia, pozbawienia potencjału rozwojowego. Opracowanie własne.

4.1.2.1. Możliwość zdobycia wykształcenia, ukończenia szkół przez osoby z zespołem Downa

W serialu formą walki ze stereotypem jest przedstawianie uczestników programu jako osób, które zdobyły wykształcenie. Okazuje się, że wbrew stereotypowemu postrzeganiu, osoby z zespołem Downa kształcą się i to na wielu płaszczyznach.

> [19] - (Dominika – do kamery) Skończyłam szkoły policealne, y... technik opiekun, technik opiekun do pomocy społecznej, ymm... administrację i kurs stylizacji i wizażu.

Jest to pierwsza wypowiedź, która pozwala poznać bliżej Dominikę, czyli jedną z uczestniczek programu. W tym celu wykorzystuje się słowa bohaterki odnoszące się do jej wykształcenia (przykład nr 19). Dominika sama przedstawia swoje liczne kwalifikacje, można poznać ją jako osobę wykształconą, która skończyła wiele szkół i kursów przygotowujących do podjęcia pracy w różnych zawodach.

W dalszej części programu Dominika ponownie odniosła się do swojego wykształcenia związanego ze stylizacją i wizażem. Zaznaczyła, że kurs ten pozwolił jej w trakcie podróży pomóc koleżankom w przygotowaniu się na specjalną uroczystość.

> [20] - (Dominika) Ta niebieska. Ty będziesz tę niebieską miała, ja też niebieską, a ty możesz wziąć tą popielatą.
> - (Aleksandra) Dobry pomysł.
> - (Dominika – do kamery) Bardzo lubię być taką stylistką dla Oli i dla Agnieszki.
> - (Dominika) Jakbyś chciała, to jeszcze mam takie.
> - (Dominika – do kamery) Skończyłam taki kurs stylizacji i wizażu i też wiedziałam po prostu, jak się stylizuje różne ubrania.
> - (Dominika) Umalować ci paznokcie?
> - (Aleksandra) Jak chcesz.

Uczestniczka doradzała Aleksandrze i Agnieszce, w kwestiach ubioru, podpowiadała, którą sukienkę lub buty powinny wybrać. Pomagała im również pomalować paznokcie. Na ilustracji nr 10 dostrzec można, jak Dominika stara się dopasować sukienki dla swoich koleżanek.

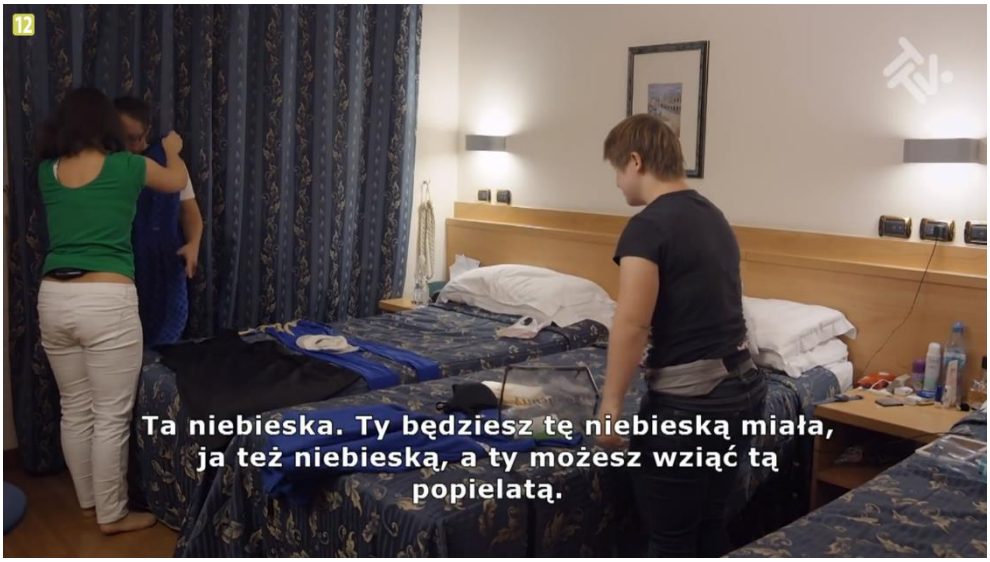

Ilustracja 10. Dominika, bohaterka serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", pomagająca swoim koleżankom przygotować się do wyjścia. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 7.

4.1.2.2. Znajomość angielskiego słownictwa

W serialu pojawiają się momenty, podczas których uczestnicy podejmują próbę rozmowy w języku angielskim. Co prawda, są to pojedyncze zdania, a raczej słowa, lecz zdani w tej kwestii na samych siebie, dokładają starań, aby porozumieć się w obcym języku.

Podczas jazdy samochodami wyścigowymi Dominika odpowiada kierowcy po angielsku, a Aleksandra sama zaznacza, że miała przyjemność porozmawiać z anglojęzycznym kierowcą w trakcie jazdy (przykład 21).

[21] - (Kierowca nr 1) Are you ready? (Jesteś gotowa?)
- (Dominika) Ready, tak jest. (Gotowa, tak jest.)
- (Kierowca nr 2) Okay.
- (Aleksandra) Okej.
- (Aleksandra) Okej, pierwsi. Uuu…!
- (Kossakowski) Iii… hahaha…
- (Aleksandra) Dawaj, dawaj, dawaj, dawaj!
- (Aleksandra – do kamery) Tak było wesoło. Sobie pogadałam po angielsku, po jakimś tym z tym panem.

Warto zwrócić uwagę na to, że Dominika i towarzyszący jej kierowca rajdowy wykorzystują gesty, aby lepiej się zrozumieć.

Ilustracja 11. Dominika, bohaterka serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", rozmawiająca w języku angielskim z kierowcą rajdowym. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 9.

Kiedy uczestnicy zapoznają się z epizodycznymi bohaterami programu, również potrafią przedstawić się w języku angielskim.

[22] - (Kossakowski) Cześć, to jest…
- (Aleksandra) My name is Ola. (Mam na imię Ola.)

W ten sposób zwracają uwagę na zdolność wykorzystania swojej wiedzy w praktyce.

Również podczas imprezy imieninowej Michał prezentuje swoją podstawową znajomość języka angielskiego. Ilustruje to przykład nr 23.

[23] - (Kobieta z klubu nr 1) I'm not good. It's your birthday? Your birthday? (Nie jestem dobra. To są twoje urodziny? Twoje urodziny?)
- (Michał) Birthday. Today. (Urodziny. Dzisiaj.)
- (Kobieta z klubu nr 1) Happy Birthday! (Wszystkiego najlepszego!)
- (Michał – do kamery) To jest mowa ciała, zachęca się drugą połowę do siebie.
- (Michał) I'm aktor.
- (Kobieta z klubu nr 2) Yes.
- (Michał) From teatr.
- (Kobieta z klubu nr 2) Ok.
- (Michał) Photography…
- (Kobieta z klubu nr 2) Wow.
- (Michał) Foto…
- (Kobieta z klubu nr 2) Ok.
- (Michał) And dance.
- (Kobieta z klubu nr 2) Dance, ok.

Michał zaprasza jedną z kobiet przebywających w klubie do tańca i wdaje się z nią oraz z jej koleżanką w rozmowę, która odbywa się oczywiście po angielsku. Michał odpowiada na pytania, mówi, że ma urodziny i opowiada o swoich zainteresowaniach.

4.1.2.3. Opanowanie umiejętności czytania przez osoby z zespołem Downa

W programie dostrzega się również zdolność osób z zespołem Downa do nabycia jednej z najważniejszych umiejętności, czyli czytania. Zdolność ta pozwala uczestnikom programu poznawać świat, kulturę.

Kiedy Kossakowski podczas wspólnej gry wręcza każdemu karteczkę, na której zapisane jest pytanie, bohaterowie odczytują je.

> [24] - (Grzegorz) Co jest fajnego w osobie s, i, e, s, i, e…
> - (Agnieszka) Cicho.
> - (Aleksandra) Daj to!
> - (Kossakowski) Krzysiek.
> - (Aleksandra) Pomogę ci, baba ci przeczyta.
> - (Grzegorz) Tak?
> - (Aleksandra) Baba ci przeczyta.
> - (Grzegorz) Dobra.
> - (Aleksandra) Co jest fajnego w osobie siedzącej po twojej prawej stronie?

Można tutaj zauważyć, że Grzegorz ma z tym trudności, co prawda odczytuje początek pytania, ale w pewnym momencie zatrzymuje się, aby podjąć próbę przeliterowania słowa. Wtedy pomoc oferuje mu Aleksandra, która udowadnia, że mimo bycia osobą z zespołem Downa, ma dobrze opanowaną umiejętność czytania.

Ilustracja 12. Bohaterowie serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie" przedstawiający swoją umiejętność czytania. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 9.

Podczas tej wymiany zdań na ekranie dostrzec można uczestników siedzących wspólnie przy stole oraz zaangażowaną w pomoc Aleksandrę. Uwagę przykuwa rozdrażniony wyraz twarzy Kossakowskiego. Prowadzący stara się zwrócić uwagę Krzysztofowi, aby ten nie śmiał się, nie przeszkadzał Grzegorzowi i dał mu szansę poradzić sobie z tym zadaniem.

W serialu pojawiają się także inne wypowiedzi, w których podkreślona zostaje zdolność osób z zespołem Downa do nabycia umiejętności czytania. Obrazują to kolejne przykłady.

[25] - (Michał) W niebie jest Zeus, Jupiter, a pod wodą Posejdon i Neptun.
- (Żeglarz) (Odpowiada w swoim języku.)
- (Grzegorz) Wietrze daj siłę.
- (Michał) W mythology. (Mitologia.)
- (Żeglarz) (Odpowiada w swoim języku.)
- (Michał) Tak, mythology. (Tak, mitologia.) Helena Trojańska z Troi.
- (Żeglarz) (Odpowiada w swoim języku.)
- (Michał) Córka właśnie, Jupiter.
- (Żeglarz) (Odpowiada w swoim języku.)
- (Michał) No tak.
- (Michał – do kamery) Trochę użyłem mitologii, bo czytam mitologię.

Michał w trakcie podróży rozmawiał z żeglarzem. Przedstawiał mu swoją wiedzę na temat mitologii. Zaznaczył, że wykorzystał te informacje w trakcie rozmowy, bo czyta

mitologię. Okazuje się zatem, że czytanie to umiejętność która pozwala uczestnikom programu czerpać wiedzę o świecie, kulturze.

Również Aleksandra sięga w wolnym czasie po książki i w ten sposób poznaje historie znanych ludzi, które inspirują ją do działania. Czytanie traktuje także jako formę relaksu.

> [26] - (Aleksandra) Ja czytam książkę Anny German i mnie to uspokaja w czasie drogi do kariery. A ja kocham Warszawę i chciałabym pracować tam u nich.

Kadr z tej sceny przedstawia Aleksandrę w trakcie zapoznawania się z lekturą, o której wspomina w swojej wypowiedzi. Warto zwrócić uwagę, że teksty, które czytają uczestnicy programu, są dość skomplikowane, rozbudowane, wymagające pod względem zrozumienia treści przekazu.

Ilustracja 13. Aleksandra, bohaterka serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", czytająca książkę Anny German. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 13.

4.1.2.4. Zdolności matematyczne

W programie zwraca się uwagę na problemy osób z zespołem Downa w liczeniu czy ocenie wartości pieniądza. Uczestnicy zdają sobie sprawę z tego, że w tej kwestii potrzebują wsparcia, gdyż mimo wielu starań zdobycia tych umiejętność udało im się

opanować zdolność wykonywania tylko tych najbardziej podstawowych obliczeń matematycznych:

> [27] - (Kossakowski – narrator) Wjechaliśmy do Tyrolu Południowego we Włoszech. To był dwunasty dzień wyprawy i już od jakiegoś czasu wszyscy domagali się zakupów, aby zaopatrzyć się w pamiątki. Wiedziałem, że moi towarzysze mają kłopot z oceną wartości pieniądza, jednak zdawałem też sobie sprawę, że nie można tego przekładać w nieskończoność. Zatrzymaliśmy się w niewielkiej alpejskiej miejscowości na małe turystyczne zakupy.

Kossakowski w swojej wypowiedzi zwraca uwagę na to, że osoby z zespołem Downa mają trudności z oceną wartości pieniądza, ale nie oznacza to, że nie mogą robić zakupów. Z jego słów wywnioskować można jednak, że podczas podróży odwlekał w czasie aktywność związaną ze wspólnym przeglądaniem sklepu z pamiątkami. Ostatecznie dopiero w drodze powrotnej zdecydował się zatrzymać w jednym ze sklepów w celu zrobienia małych zakupów.

> [28] - (Aleksandra – do kamery) Trochę umiem liczyć, trochę nie. Dziesięć dodać pięć to jest piętnaście złotych. Dwa złote… może pączek. Na przykład soczek - jeden dziewięćdziesiąt dziewięć, też sobie kupuję. Ja jeżdżę z mamą na zakupy.

Z wypowiedzi Aleksandry (przykład 28) wynika, że ma ona trudności z matematyką. Radzi sobie jedynie z najprostszymi obliczeniami. Na zakupy jeździ z mamą, ale ta aktywność pozwoliła jej przyswoić wiedzę na temat wartości kilku podstawowych produktów spożywczych, na przykład pączka.

Ilustracja 14. Aleksandra, bohaterka serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", próbująca zapłacić za swoje zakupy. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 10.

Ilustracja 14 przedstawia, jak Aleksandra próbuje policzyć monety, w celu uregulowania płatności.

Dla Krzysztofa obliczenia, pieniądze również stanowią barierę, której nie potrafi pokonać. Stara się jednak radzić sobie na swój sposób.

> [29] - (Krzysztof – do kamery) Kupowałem jabłka, kupowałem warzywa. Nawet kupowałem oranżady, czipsy.
> - (Kasjer) Better this.
> - (Krzysztof) Tylko to, tak?
> - (Kasjer) And fifty, fifty.
> - (Agnieszka) Cztery złote.
> - (Krzysztof) To proszę wybrać.
> - (Kasjer) Fifty. This, okey?
> - (Krzysztof) This.
> - (Krzysztof – do kamery) Otwierałem portfel i proszę bardzo, kasjerka wyjmowała, ile to.

W sklepach otwiera portfel i każe kasjerkom obsłużyć się samym. Oczywiście nie jest to nic złego, dopóki nie pojawi się osoba, która będzie chciała taką sytuację wykorzystać. Krzysztof wspomina, że wcześniej robił już zakupy, kupował na przykład owoce czy warzywa.

Ilustracja 15. Krzysztof, bohater serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", próbujący zrobić zakupy. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 10.

Również na ekranie przedstawiono, w jaki sposób Krzysztof radzi sobie z płatnościami. Dostrzec można kasjera, który zagląda do portfela uczestnika programu i sam wybiera odpowiednie monety.

Michał stosuje podobną technikę do Krzysztofa, otwiera portfel i każe kasjerowi samemu wziąć odpowiednią ilość banknotów. Także inni uczestnicy wyprawy dostrzegają swoje ograniczenia w tym zakresie:

> [30] - (Michał) Proszę sobie wybrać, proszę bardzo. Do wyboru.
> - (Kasjer) This is too much, too much. Five and we make nine, okey?. Not nine.
> - (Michał) Mam trochę problem z liczeniem trochę mam.
> - (Kossakowski) Y, Grzesiu, pomożesz mu?
> - (Grzegorz) A co? Nie umiem liczyć pieniędzy.
> - (Grzegorz – do kamery) Ja jestem z zespołem Downa, to nie umiem liczyć pieniądze. Nie wiem, czy jest trzydzieści euro, czy jest za dużo, czy za mało.
> - (Kasjer) Five and then six, seven, eight, nine. And this. It's nine, okey.
> - (Michał – do kamery) W szkole mnie nauczyli różnych rzeczy. Starałem się, jak mogłem, ale taki dobry w tym nie byłem. Byłem dobry z polskiego, z historii. A z pieniędzmi to kicha. Jak mi mówią, ile pieniędzy dać, to jak mam policzyć? No? Wychodzę na głupka. Nie raz, nie raz mnie oszukano.
> - (Agnieszka) Chyba tak. Jak poszło, to ja dziękuję.
> - (Kasjer) Bravo. Super, super.
> - (Agnieszka) Udało się, kupiłam znaczki.
> - (Agnieszka – do kamery) Trochę było mi trudnie liczyć pieniądze.

Michał podkreśla, że w szkole starał się nauczyć liczyć pieniądze, ale ostatecznie nie udało mu się przyswoić tej wiedzy. Był dobry z polskiego czy historii, ale nie z matematyki.

Warto tutaj zwrócić uwagę na Kossakowskiego, który nie stara się dokonywać płatności za uczestników programu, pozostaje obserwatorem. W sytuacji, kiedy Michał sam nie daje sobie rady, prowadzący pyta, czy pomoże mu Grzegorz. Takie zachowanie Kossakowskiego pozwala dostrzec prawdziwy, niezmodyfikowany obraz osób z zespołem Downa, które nie radzą sobie z liczeniem pieniędzy. Również Agnieszka wspomina, że miała trudności z liczeniem. W programie natomiast zakup pamiątek nie stanowił dla niej problemu, ponieważ w celu uregulowania płatności posłużyła się kartą.

4.1.2.5. Stereotyp niezdolności do kształcenia, pozbawienia potencjału rozwojowego – podsumowanie

Zgodnie ze stereotypem, osoby z zespołem Downa postrzegane są jako jednostki niezdolne do przyswajania wiedzy, a tym samym też zdobywania kwalifikacji, na przykład zawodowych. Wykorzystane w serialu sceny ukazujące uczestników podczas rozmów prowadzonych w języku angielskim przeczą temu przekonaniu. Dominika jest przykładem osoby, która skończyła szkoły policealne i kursy dające jej możliwość pracy w wielu zawodach. Wykorzystanie zdobytych przez nią umiejętności można także zaobserwować w trakcie serialu (przygotowywanie się uczestniczek programu do uroczystości). Bohaterowie ukazani zostali również jako osoby umiejące czytać i czerpiące wiedzę z książek. Zwrócono również uwagę na problemy osób z zespołem Downa w liczeniu, określaniu wartości pieniądza. To uczestnicy, którzy świadomi są swoich problemów dotyczących tej dziedziny życia, pozwolili innym dostrzec, co sprawia im największą trudność.

4.1.3. Stereotyp braku autonomii

Wszystkie wypowiedzi w programie, które wskazują na chęć dążenia osób z zespołem Downa do samodzielności, należy uznać za walkę ze stereotypem braku autonomii. Natomiast podtrzymywaniem stereotypu będą próby (podjęte wbrew woli uczestników programu) przedstawienia osób z zespołem Downa jako jednostek niewykazujących chęci dążenia do niezależności. Prawidłowość tę wykazano na schemacie 4.

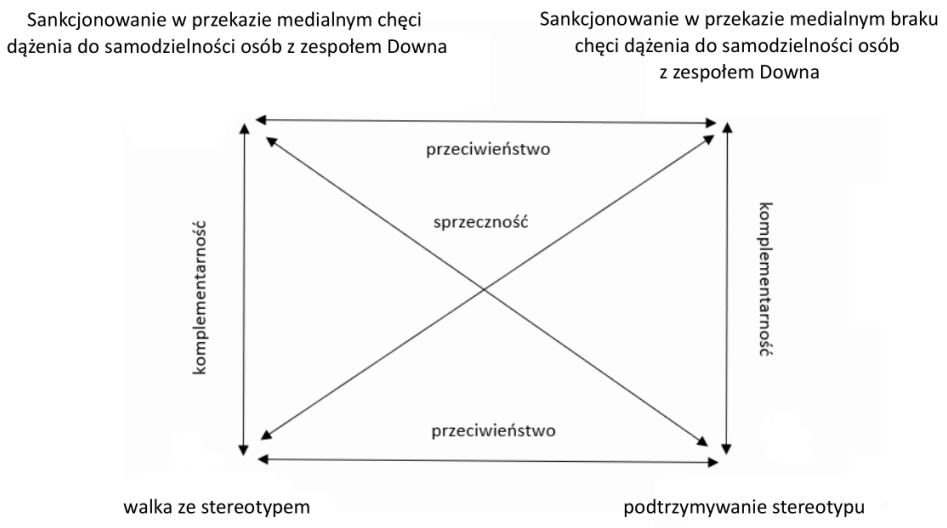

Schemat 4. Stereotyp braku autonomii. Opracowanie własne.

4.1.3.1. Postrzeganie wolności przez osoby z zespołem Downa

Niezależność, wolność może przejawiać się na wielu płaszczyznach. Uczestnicy serialu często używali pojęcia wolność. W ten sposób próbowali zaznaczyć, że jest to dla nich naprawdę ważny aspekt. Pozwolili też zrozumieć, czym dla nich jest wolność i czego oczekują od świata, aby móc poczuć swoją niezależność.

> [31] - (Kossakowski – narrator) Dla Krzysztofa tatuaże, papierosy, czy picie alkoholu to symbole dorosłości i prawdziwej wolności. Symbole świata, w którym nikt nie dyktuje mu, co ma robić.

Kossakowski zauważa, że nie tylko dla większości społeczeństwa, ale również dla Krzysztofa możliwość napicia się alkoholu lub zapalenia papierosa jest wyznacznikiem bycia wolną osobą. Krzysztof także często wspomina o chęci zrobienia sobie tatuażu. W ten sposób dąży do uzyskania niezależności w decydowaniu o sobie.

Swoją definicję wolności przedstawia w programie Michał, który twierdzi, że będzie wolnym człowiek, kiedy zaakceptują go ludzie.

> [32] - (Michał – do kamery) Ludzi w nas zobaczyli i to jest strasznie ważne. Że nie trzeba, nie, nie, nie. Chodź! To jest ważne. Można nas dotknąć, pocałować. Nie można się tym zarazić. Ja, chcę ludziom przekazać… Kochani, zrozumcie wreszcie, że my też jesteśmy ludźmi tak, jak wy. Chociaż się trochę różnimy. Mamy różne rzeczy. Każdy ma swoje

zachowanie, ale możemy być jedną wielką rodziną. Ja, wolny jestem wtedy, jak ludzie nas uznają. Wtedy będzie wolność.

Bohater ma świadomość tego, że wyróżnia się w tłumie, ale jak podkreśla, każdy człowiek jest inny, a on też jest człowiekiem. Nie trzeba się go bać, a zespołem Downa nie można się zarazić. Cieszy go, że podczas swoich urodzin w klubie mógł zaznać wolności. Poczuł, że obecni tam ludzie zobaczyli w nim człowieka i zaakceptowali go takiego, jakim jest.

Ilustracja 16. Michał, bohater serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", tańczący w klubie. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 7.

Ilustracja 16 przedstawia Michała, który w tłumie pełnosprawnych osób, świetnie bawi się z ich udziałem.

Jedną z definicji wolności przedstawia Krzysztof, który uważa, że ciągłe przebywanie we własnym pokoju można traktować jako formę więzienia:

[33] - (Krzysztof – do kamery) Wolność to jest po prostu, żeby się wyrwać, żeby nie był więźniem no… w własnym zamkniętym pokoju. Żeby wiesz? Żeby wyjść do ludzi. Wyjść na świat.

Dla niego wolnością jest możliwość wyjścia z tego pokoju, wyjścia do ludzi, poznawania świata, otworzenia się na nowe doświadczenia.

4.1.3.2. Samodzielne wykonywanie codziennych obowiązków domowych

Pewien stopień samodzielności można osiągnąć już poprzez wykonywanie najbardziej zwyczajnych i dla niektórych też najprostszych czynności, typu sprzątanie, gotowanie. Zwraca się na to uwagę również w serialu.

> [34] - (Kossakowski – narrator) Nocleg na słoweńskim i nie bójmy się tego słowa - modnym glampingu, dobrze zrobił nam wszystkim. Mieliśmy tu spędzić jeszcze jedną noc, dlatego nigdzie nam się nie spieszyło. Mimo to cały zespół od rana był zaskakująco aktywny. Moi towarzysze poczuli głód i przejęli inicjatywę. Nie wychylałem się. Ciekawiło mnie, co z tego wyniknie.

W przykładzie 34 Kossakowski podkreśla próbę samodzielnego działania swoich towarzyszy. W dodatku wspiera też ich inicjatywę, nie stara im się w żaden sposób pomóc, pozostaje w cieniu, aby móc przedstawić uczestników jako osoby dające sobie radę w wykonywaniu codziennych czynności, czyli na przykład w przygotowywaniu śniadań.

Kossakowski zwraca też uwagę na to, że osoby z zespołem Downa są niepotrzebnie ograniczane w wielu aktywnościach i zbyt często kontrolowane.

> [35] - (Kossakowski – narrator) Większość z nas uważa, że ludzie z zespołem Downa wymagają ciągłej kontroli, to nieprawda. Czasami wystarczy im zaufać i dać przestrzeń, aby pokazali, co potrafią, a potrafią zaskakująco wiele.

Prowadzący udowadnia, że osobom z zespołem Downa wystarczy dać przestrzeń do działania, a one doskonale wykorzystają tę okazję, aby samodzielnie zaangażować się w aktywności, z którymi bardzo dobrze sobie radzą. Kossakowski podkreśla, że po prostu warto tym osobom zaufać i dać im szansę, aby mogły przedstawić swoje umiejętności.

4.1.3.3. Dążenie osób z zespołem Downa do odpuszczenia rodzinnego domu

Do działań będących przejawem chęci stania się osobą samodzielną można zaliczyć również planowanie, dążenie do opuszczenia rodzinnego domu, zamieszkania bez rodziców. Takie zachowania uczestników programu przedstawione zostały w kilku odcinkach serialu.

> [36] - (Kossakowski) Słuchajcie, teraz mamy ten moment, w którym żegnamy się z rodzicami, wskakujemy do auta i ruszamy.

> - (Kossakowski) Starałem się trzymać fason, nie było to proste, bo zazwyczaj brałem odpowiedzialność tylko za siebie. Moi nowi podopieczni z zespołem Downa nie byli ubezwłasnowolnieni, ale w codziennym życiu potrzebowali wsparcia. Nie opracowałem tej podróży ze wszystkimi szczegółami. Nasz plan to spędzić razem dwa tygodnie, przejechać przez sześć krajów i reagować na bieżąco.

Ta wypowiedź stanowi pierwsze odniesienie w programie do aspektu samodzielności, niezależności osób z zespołem Downa. Zwrócona zostaje uwaga na to, że osoby te nie są pozbawione możliwości decydowania o sobie, jednak na co dzień potrzebują wsparcia. Zgodnie ze stereotypem, osoby z zespołem Downa są uzależnione od rodziców. W tym momencie programu w symboliczny sposób podkreślona zostaje chęć uczestników do zmiany codziennego trybu życia.

Ilustracja 17. Bohaterowie serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie" żegnający się ze swoimi rodzicami. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 1.

Na ekranie dostrzec można bohaterów, którzy żegnają się ze swoimi rodzinami i wyruszają w poniekąd samodzielną podróż. Warto odnotować jednak, że prowadzący, starając się ukazać uczestników jako osoby samodzielne, a więc też odpowiedzialne za siebie, podejmuje próbę zdjęcia z rodziców dotychczasowej odpowiedzialności za ich dzieci, ale jednocześnie odpowiedzialność tę nakłada na samego siebie. Wskazywać mogą na to słowa: „[…] zazwyczaj brałem odpowiedzialność tylko za siebie” oraz „Moi nowi podopieczni […]”.

Uczestnicy wyprawy pragną niezależności. Ilustrują to ich wypowiedzi, przedstawione w przykładzie 37:

[37] - (Krzysztof) Można żyć bez rodziców.
- (Kossakowski) Jak sobie wyobrażacie swoje życie bez rodziców?
- (Michał) To jest trudne.
- (Krzysztof) Moja matka wszystko mnie nauczyła. Wszystko. Ja dobrze rozumiem, że rodzice są od tego, żeby pilnować. No ale trzeba żyć po swojemu.
- (Krzysztof – do kamery) Ja chcę się uwolnić od opiekuńczych rodziców. Mam taki bunt w sobie, bo wszystko wiedzą lepiej.
- (Kossakowski) A myślicie, że dalibyście sobie radę bez rodziców?
- (Kilku uczestników) Tak!
- (Krzysztof) Oczywiście. A jak!
- (Kossakowski) Naprawdę wszyscy tak uważacie?
- (Krzysztof) Tak!
- (Dominika – do kamery) Są takie plany, żeby na przyszłość się gdzieś wyprowadzić, na przykład ze swoim, nie wiem, mężem, rodziną. Ale to dopiero jest w planach, o tak.
- (Krzysztof) Chciałbym prowadzić własny dom.
- (Agnieszka) Ja chcę mieć swój dom z chłopakiem.
- (Aleksandra) To jest samodzielność, jak ktoś ma pracę, pieniądze. I dopiero, dopiero się ożenić z facetem z miłości. I mieć dziecko.

Kossakowski zadaje uczestnikom konkretne pytania, które w dokładny sposób pozwalają poznać ich zdanie na temat samodzielności. Michał wskazuje, że życie bez rodziców w ich przypadku byłoby trudne, ale nie niemożliwe. Wszyscy uczestnicy zgodnie stwierdzają, że daliby sobie radę bez rodziców. Wśród wypowiedzi najbardziej wyróżniają się te, które padają z ust Krzysztofa. Jak zauważa ten uczestnik, rodzice są zbyt opiekuńczy, dlatego on podejmuje próbę buntu, sprzeciwienia się im, aby móc żyć według własnych zasad. Podkreśla, że mama nauczyła go wszystkiego, dlatego na pewno dałby radę funkcjonować sam. Również słowa uczestniczek programu wskazują na to, że kobiety te planują w przyszłości opuścić rodzinne domy i zamieszkać ze swoimi partnerami.

Chęci uczestników do bycia samodzielnymi osobami nie ograniczyły się tylko do mówienia o swoich pragnieniach. Bohaterowie programu zaczęli podejmować konkretne kroki, aby stać się niezależnymi jednostkami.

[38] - (Kossakowski) Michał, bo jeżeli dobrze pamiętam, to my mieliśmy się widzieć za kilka dni na otwarciu twojego domu wspomaganego…
- (Michał) Tak.
- (Kossakowski) Miejsca, do którego miałeś się przeprowadzić.
- (Michał) Dom jest już gotowy. Naprawdę już jest gotowy.
- (Kossakowski) Jest gotowy, czyli gdyby nie kwarantanna, to byś się tam przeniósł, tak?
- (Michał) Już tak by było. Tak wygląda ten dom. Tak będzie wyglądać. Jest kilka celów. Jeden cel to jest samodzielność i bezpieczeństwo. Drugi cel, abyśmy my żyli wśród ludzi. A nie osobno.
- (Kossakowski) A jak pani ma się z tą myślą, że Michał się wyprowadzi?

- (Mama Michała) Ja myślę tak, że rozum mówi, że to jest fantastyczne rozwiązanie, bo ten dom jest wspaniale położony, jest położony w Sopocie, w centrum. Obok urzędów, parku. Jest dwanaście pokoi i w zasadzie te osoby, które tam mają mieszkać, są ze sobą, a przynajmniej osiem osób na dwanaście jest bardzo zaprzyjaźnionych. Jest jedna osoba zawsze, przez całą dobę, która się nimi opiekuje.
- (Kossakowski) Aha, czyli mieszkańcy takiego domu nie zostają zupełnie sami sobie, tylko cały czas jest ktoś, kto im może pomóc, tak?
- (Mama Michała) Znaczy można to nazwać jakąś… asystent, który będzie czuwał nad ich generalnie samodzielnością.

Michał zdecydował się na bardzo odważny krok, po zakończeniu programu postanowił opuścić swój rodzinny dom. Chciał w końcu rozpocząć samodzielne życie i zamieszkać bez mamy. Do sprawy podszedł w odpowiedzialny sposób, znalazł dom, który jednoczenie pozwoli mu poczuć się wolnym człowiekiem, ale też zapewni bezpieczeństwo, dzięki ciągłej obecności asystenta, do którego będzie mógł zgłosić się w każdej chwili. Nowe miejsce zamieszkania pozwoli mu również być aktywnym towarzysko, będzie miał więcej okazji, aby przebywać wśród pełnosprawnych ludzi. Na ilustracji można dostrzec, jak wygląda dom, do którego przeprowadzi się Michał.

Ilustracja 18. Michał, bohater serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", przedstawiający swój przyszły dom. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 13.

Próbę samodzielnego zamieszkania podjął również Grzegorz.

[39] - (Mama Grzegorza) To znaczy Grześ teraz miał być w mieszkaniu treningowym, to jest zupełnie…
- (Tata Grzegorza) To jest bardzo podobne tylko, że…
- (Mama Grzegorza) Inna forma. To jest jakby wcześniejsza forma.

- (Kossakowski) A na czym polega różnica? Proszę opowiedzieć.
- (Mama Grzegorza) Na tym, że tam się przeprowadzają na stałe, o tym, co Michał mówił, a tutaj na dwa miesiące czy trzy. Przeprowadzają się...
- (Kossakowski) Czyli taki wstęp, tak?
- (Mama Grzegorza) Żeby żyć w podobny sposób. Tak. Żeby żyć w podobny sposób jak tam, czyli zupełnie samodzielnie. Sami jeżdżą po Warszawie, Grześ sam dojeżdża na warsztaty, sam dojeżdża do teatru na próby, sam wraca do tego mieszkania, sami sobie gotują. Także jest to naprawdę samodzielność taka już, no… że trzeba sobie radzić ze wszystkim samemu. Teraz właśnie wirus sprowadził go z powrotem do domu, bo…
- (Tata Grzegorza) Po trzech dniach, po trzech dniach musieli wrócić...
- (Mama Grzegorza) Musieli wrócić.
- (Tata Grzegorza) Bo kwarantanna przerwała całą tą akcję.
- (Kossakowski) Jak to? Znaczy co, Grzesiu, ty się wyprowadziłeś i po trzech dniach wróciłeś z walizką?

Grzegorz skorzystał z pewnej możliwości oferowanej osobom z niepełnosprawnościami - przeprowadził się do tak zwanego mieszkania treningowego. Oznacza to, że opuścił swój rodzinny dom nie na stałe, tylko na kilka miesięcy, dzięki temu mógł zobaczyć, jak wygląda samodzielne życie. Mama Grzegorza zaznacza, że jej syn sam poruszał się po mieście, sam gotował i wykonywał wszystkie codzienne obowiązki. Niestety, z powodu epidemii koronawirusa Grzegorz zmuszony był wrócić do domu.

4.1.3.4. Podejmowanie trudnych i samodzielnych decyzji

Samodzielność to przede wszystkim możliwość podejmowania samodzielnych decyzji i brania za nie odpowiedzialności. W trakcie serialu uczestnicy wielokrotnie wspominają, że chcieliby móc sami decydować o swoim życiu. W programie zauważa się, że bohaterowie podejmują działania, które są przejawem, próbą dążenia do niezależności. Taką próbę bycia niezależną podejmuje Dominika. Uczestniczka decyduje się na ważną rozmowę z Michałem, który zauroczył się jej osobą.

[40] - (Kossakowski – narrator) Wracaliśmy na camping. Ruszając w podróż, wszyscy wiedzieliśmy, że wyprawa będzie pełna nieoczekiwanych zdarzeń i zwrotów. Tamtego dnia nastąpił jeden z nich, jeden z tych bardziej zaskakujących. Dorosłość i niezależność, o której tak marzy zespół w trasie, często wiąże się z podejmowaniem trudnych decyzji. Po powrocie na biwak, Dominika zdecydowała się na ważną rozmowę.
- (Dominika) Michał.
- (Michał) Tak?
- (Dominika) Chodź. Chodź, usiądziemy sobie tutaj, okej?
- (Michał) Dobrze.
- (Dominika) Doszły do mnie słuchy.
- (Michał) Tak? No tak.

- (Dominika) Powiedz mi, czy naprawdę ty się zakochałeś?
- (Michał) Tak, po raz pierwszy w życiu.
- (Kossakowski – narrator) To była sprawa pomiędzy Dominiką i Michałem, postanowiliśmy się wycofać.

Warto zauważyć, że prowadzący postanowił pozostać w cieniu, nie angażować się w przebieg tej rozmowy. Dał Dominice przestrzeń do działania, przestrzeń na przedstawienie siebie jako osoby będącej jednostką samodzielną. W dodatku, kiedy Dominika postanowiła skonsultować ze swoją mamą decyzję dotyczącą kontynuowania z Michałem jedynie relacji koleżeńskiej, Kossakowski podkreślił, że uczestniczka jest już dorosłą kobietą i ma możliwość, wręcz powinna decydować o sobie samej. W swoich następnych słowach wręcz próbował usprawiedliwić zachowanie Dominiki.

[41] - (Kossakowski – narrator) To, co mówiła Dominika, było tak naprawdę wyrazem miłości do rodziców. Teoretycznie moi towarzysze są dorosłymi ludźmi, którzy mają prawo podejmować własne decyzje. W praktyce jednak większość decyzji podejmują ich rodzice i opiekunowie, którzy w ten sposób, myśląc o ich bezpieczeństwie, wyznaczają im granice. Ten fakt staje się dla nich rzeczywistością. Nie znają świata, w którym wszystko zależy od nich. Jednocześnie jednak nie czują się z tym dobrze, bo nie czują się wolni. Wiedziałem, że to, co w naszej podróży najbardziej ekscytuje moich przyjaciół, to poczucie wolności i wyrwania się z codziennej rutyny […].

Prowadzący dał odbiorcom do zrozumienia, że jej chęć Dominiki do podejmowania decyzji wraz z mamą, jest po prostu wyrazem miłości do rodziców. Kossakowski podkreśla, że osoby z zespołem Downa mają prawo do podejmowania samodzielnych działań, ale nie są do tego przyzwyczajone, ponieważ przez opiekuńczość swoich rodziców, nie doświadczyły jeszcze szansy indywidualnego decydowania o swoim życiu. Prowadzący zauważa jednak, że ludzie z zespołem Downa chcieliby to zmienić, chcieliby stać się niezależni, aby w końcu poczuć prawdziwą wolność. Ilustruje to fragment rozmowy ukazany w przykładzie 42.

[42] - (Mama Krzysztofa) Krzysiu, posłuchaj. To nie jest tak, że jak teraz nie zrobisz, to nigdy w życiu nie zrobisz. Może kiedyś zrobisz, ale na razie nie rób tego. Synku, bardzo cię proszę.
- (Krzysztof) Nie mogę żyć bez tatuażu.
- (Mama Krzysztofa) Ja już zadecydowałam, synku.
- (Krzysztof) Nie, nie, nie, ja się nie zgadzam. No weź.
- (Mama Krzysztofa) Kochanie…
- (Krzysztof) Tak czy siak i tak zrobię.
- (Mama Krzysztofa) No to mam nadzieję, że tak czy siak nie zrobisz.
- (Krzysztof) Zrobię, zrobię.
- (Mama Krzysztofa) Kocham cię.

- (Krzysztof) Ja też cię kocham, ale tak czy siak zrobię. Po prostu Przemek to powie.
- (Kossakowski) Dzień dobry, Przemek Kossakowski tutaj.
- (Mama Krzysztofa) Dzień dobry.
(Kossakowski) Witam, witam. Chciałbym zapewnić, że nic bez wiedzy pani nie zrobimy, także proszę się nie martwić.
~ (Mama Krzysztofa) Ja wiem, ja wiem. Ja się nie denerwuję.
~ (Kossakowski – narrator) Rozmowa z mamą była kluczowa. W zdecydowanej większości ludzie z zespołem Downa są do końca życia pod opieką rodziców i to rodzice podejmują większość ważnych decyzji. Czasami jest to po prostu wygodne, często jednak nadaje ich życiu tragiczny wymiar niespełnienia.
~ (Krzysztof – do kamery) Nie lubię zasad. Nie lubię, jak ktoś się wtranca.

Krzysztof na początku sam podjął decyzję, że chce sobie zrobić tatuaż, ale Kossakowski postawił mu warunek. Uczestnik musiał zadzwonić do swojej mamy i uzyskać jej zgodę. Krzysztof, który wcześniej samodzielnie próbował zadecydować o swoim życiu, ostatecznie zgodził się na takie rozwiązanie problemu z nadzieją, że uda mu się osiągnąć swój cel. Podczas rozmowy z mamą starał jej się sprzeciwić, próbował sam zadecydować o swoim losie, chciał zrobić sobie tatuaż nawet wbrew jej woli. Możliwe, że właśnie tak by się stało, ale Kossakowski zapewnił mamę Krzysztofa, że nie zrobią niczego, na co się ona nie zgodzi. Kossakowski zauważył jednak, że rodzice osób z zespołem Downa często podejmują decyzje za swoje dzieci nie dlatego, że istnieje taka konieczność, a po prostu jest to wygodne. Krzysztof natomiast wyraził swoje niezadowolenie związane z tym, że inni nie pozwalają mu samodzielnie decydować o swoim życiu. Wskazuje na to również jego następna wypowiedź.

[43] - (Krzysztof – do kamery) Chciałbym się czuć wolny. Decydować o sobie. Żeby nikt nie zabraniał niczego robić samemu.

Krzysztof wyraża swój smutek związany z tym, że jest ograniczany przez innych, nie może sam decydować o swoim życiu. Chciałby się czuć wolny, ale nie pozwala mu na to ciągła zależność od bliskich. Krzysztofa pragnieniem jest, żeby w końcu móc robić wszystko samodzielnie, żeby nikt nie powstrzymywał go w spełnianiu swoich marzeń.

Krzysztof podczas podróży z Kossakowskim nie mógł zrobić sobie tatuażu, ponieważ nie pozwoliła mu na to mama, która była przekonana, że nie jest to dobry pomysł. Dopiero, kiedy obejrzała program, zdała sobie sprawę z tego, że ogranicza własnego syna, odbiera mu jego wolność.

> [44] - (Mama Krzysztofa) […] Mnie się wydaje, że bardzo dużo też w naszej relacji teraz, w tej chwili, po programie y… dużo się zmieniło, bo ja zobaczyłam, jak ja bardzo ograniczam Krzysia.
> - (Kossakowski) O…
> - (Mama Krzysztofa) Tak. Tak, zobaczyłam, zobaczyłam, jak ograniczam, jak mu tę jego taką wolność, często z własnej wygody i po to, żeby nie, nie, nie sprowadzać jakiejś, jakiegoś kłopotu, ograniczam. No, nie wiem. Jest to oczywiście wszystko…
> - (Kossakowski) Jestem pod wrażeniem tego, co pani mówi, naprawdę.
> - (Mama Krzysztofa) Dlatego, że go bardzo kocham, dlatego, że chcę go chronić, ale, ale tak jest.
> […]
> - (Mama Krzysztofa) Ja popłakałam się, jak zobaczyłam rozpacz Krzysia, no. No, to było, to naprawdę było tak, że… że tak, jak powiedzieliście, że, że no po prostu chyba naprawdę najbardziej w tym momencie poczuł, że, że, że on nie decyduje o sobie sam. Y, ja Krzysiowi też nie mówiłam, bo pomyślałam sobie, że jeśli spyta, spytacie, to ja przed kamerą po prostu powiem mu to, że się zgadzam. On tego nie słyszy, jest na górze u siebie w pokoju. Po prostu…

Kobieta zauważyła, że robiła to nie ze względu na posiadanie przez Krzysztofa jakichś deficytów, ale w ten sposób starała się uniknąć możliwych kłopotów, było to po prostu dla niej wygodne. Mama Krzysztofa postanowiła zmienić swoje zachowanie i dać Krzysztofowi możliwość podejmowania samodzielnych decyzji, przystała na jego chęć zrobienia sobie tatuażu. W ten sposób Krzysztof osiągnął swój cel. Dał mamie do zrozumienia, że ma prawo decydować o swoim życiu.

4.1.3.5. Stereotyp braku autonomii – podsumowanie

Stereotyp braku autonomii dotyczący osób z zespołem Downa polega na postrzeganiu ich jako jednostek zależnych od swoich rodziców. Wskazuje na brak chęci tych osób w dążeniu do stania się samodzielnymi jednostkami. Zaprzeczają temu przedstawione w serialu sceny odnoszące się do tego tematu. W programie zwraca się uwagę na to, czym dla bohaterów jest wolność i kiedy, podczas jakich działań ją odczuwają. Zaznacza się, że uczestnicy serialu chętnie podejmują się samodzielnego wykonywania codziennych obowiązków. Chcą wyprowadzić się z rodzinnego domu i podejmują takie próby. Michał i Grzegorz postanowili zamieszkać sami. Bohaterowie programu również w jednoznaczny sposób próbują zakomunikować, że chcieliby móc decydować o sobie i starają się, wbrew ograniczającym ich działania osobom, podejmować samodzielne decyzje (rozmowa Krzysztofa z mamą).

4.1.4. Stereotyp niezdolności do funkcjonowania zawodowego

Wszelkie próby sankcjonowania w przekazie medialnym możliwości podjęcia pracy przez osoby z zespołem Downa zostały uznane za formę walki ze stereotypem niezdolności do funkcjonowania zawodowego. Natomiast próby akceptacji braku zdolności osób z zespołem Downa do zatrudnienia się w potencjalnym miejscu pracy, podjęte wbrew woli uczestników programu, należy traktować jako podtrzymywanie stereotypu. Ilustruje to schemat 5.

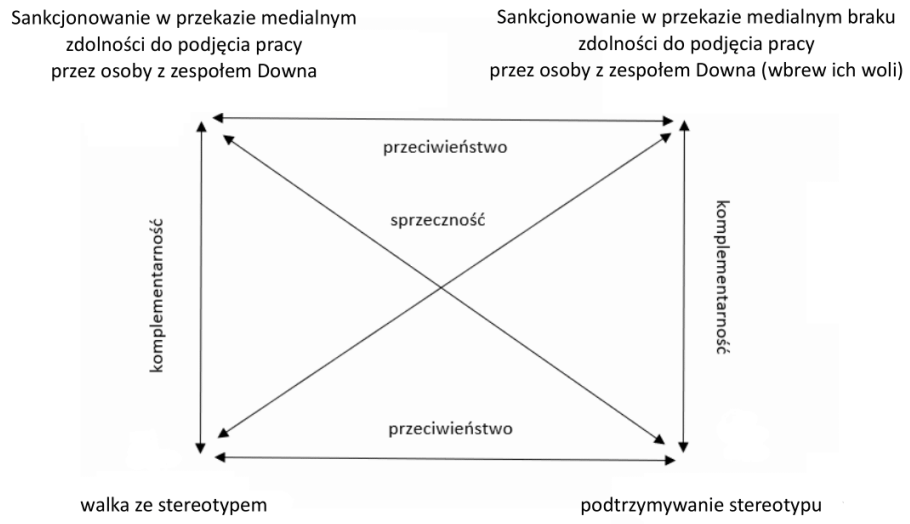

Schemat 5. Stereotyp niezdolności do funkcjonowania zawodowego. Opracowanie własne.

4.1.4.1. Chęć podjęcia pracy przez osoby z zespołem Downa

W programie zwraca się uwagę na to, że osoby z zespołem Downa chciałyby funkcjonować zawodowo i są do tego zdolne. To obecny wśród społeczeństwa stereotyp niezdolności do podjęcia pracy przez osoby z zespołem Downa utrudnia im tę aktywność.

> [45] - (Dominika) Tak samo jest z pracą.
> - (Grzegorz) Mogę powiedzieć?
> - (Krzysztof) Poczekaj, poczekaj chwilę, poczekaj, daj jej.…
> - (Dominika) Bo osoby niepełnosprawne na przykład i osoby z zespołem Downa chcą pracować tylko, że tak za bardzo nie ma pomysłu, jak by nas zatrudnić. Czyżby na przykład się nas boją?
> - (Grzegorz) To jest prawda. Tak, koleżanka nasza dobrze powiedziała.
> - (Dominika) Pierwsze nam oferują jakąś pracę, a później się wycofują, bo ty masz zespół Downa.

- (Krzysztof) Ja też jestem twojego zdania. Ja ciebie popieram.

W programie Dominika zwróciła uwagę na to, że osoby z zespołem Downa chciałyby funkcjonować zawodowo i podejmują takie próby. Zdarza się jednak, że spotykają się z odmową ze strony pracodawców, którzy są zainteresowani ich zatrudnieniem, dopóki nie wiedzą, że potencjalni pracownicy są ludźmi z zespołem Downa. Dominika nie rozumie, dlaczego tak jest i zastanawia się, czy przedsiębiorcy po prostu boją się osób z niepełnosprawnościami. Z tej wypowiedzi wynika również, że pracodawcy nawet nie dają osobom z zespołem Downa możliwości zaprezentowania swoich umiejętności, wykazania się w pracy. Ze słowami Dominiki zgodzili się Grzegorz i Krzysztof. Podobne problemy dotyczą także innych uczestników programu:

[46] - (Kossakowski) Powiem ci, że jesteś urodzona na kierownicze stanowiska.
- (Aleksandra) Tak.
- (Kossakowski) Prawda? Przyznasz?
- (Aleksandra) Prawda. Tak.
- (Kossakowski) Moim zdaniem nadajesz się do hotelu jako menadżer albo kierownik.
- (Aleksandra) Chyba też.
- (Kossakowski) Też mi się tak wydaje.
- (Aleksandra) Kieruje mnie to.
- (Kossakowski) Prawda?
- (Aleksandra – do kamery) No ja jestem na tak. Bardzo lubię rządzić.

Kossakowski ukazuje Aleksandrę jako osobę, która jest zdolna do podjęcia pracy. W dodatku przedstawia ją jako potencjalnego pracownika na wyższych stanowiskach, w roli menadżera czy kierownika. Jest przekonany, że sprawdziłaby się doskonale w roli osoby, która zarządza funkcjonowaniem jakiegoś przedsiębiorstwa. Aleksandra zgadza się w tej kwestii z prowadzącym. Zaznacza, że bardzo lubi dowodzić pracą innych.

4.1.4.2. Aktywność zawodowa osób z zespołem Downa

W serialu przedstawiane są również przykłady osób z zespołem Downa, które są aktywne zawodowo. Poświęcona zostaje uwaga między innymi pracy Michała czy Agnieszki.

[47] - (Michał – do kamery) Gram w teatrze 16 lat. Maluję, graffiti robię, y... w drugim teatrze pracuję, w teatrze Szekspirowskim w Gdańsku - ludzi odprowadzam na spektakle i koncerty.

Michał przedstawia się jako pracownik teatru, który odpowiada za pomoc w dotarciu na miejsce przybyłym na występy gościom.

Na aktywność zawodową osób z zespołem Downa zwraca uwagę również mama Agnieszki. Okazuje się, że jej córka pracuje w food trucku'u i sprzedaje frytki. Kossakowski nawet wychodzi z inicjatywą, aby odwiedzić Agnieszkę w jej miejscu pracy.

> [48] - (Mama Agnieszki) Mam takie poczucie, że ten akurat w naszym przypadku sukces serialu „Down the road" udało nam się w niezwykle fascynujący, wspaniały i cudowny sposób rzeczywiście skonsumować. Znaczy Agi miejsce pracy jest przymusowo zamknięte, tak. Food truck zaraz bardzo szybko się zamknął, no groziło nam likwidacja całego, całego przedsięwzięcia. Więc wpadliśmy na pomysł zrobienia takiej zrzutki dla naszych pracowników na podtrzymanie miejsc pracy, aby osoby zechciały kupić u nas frytki wcześniej, teraz, a przyjechać do nas na nie później, wtedy, kiedy już wszystko się wokół skończy. No, to było niesamowite, ponieważ w błyskawicznym czasie zdobyliśmy wszystkie niezbędne pieniądze, a nawet więcej. I jesteśmy przeszczęśliwi, wdzięczni, w zasadzie wszystkim którzy, którzy się przyczynili do tego.
> - (Kossakowski) Były już takie plany, żeby się spotkać nad zalewem u Agnieszki na frytkach.

Warto tutaj zwrócić uwagę na korzyści jakie spotkały Agnieszkę po emisji programu. Widzowie pomogli jej utrzymać food truck wpłacając pieniądze na frytki, które odbiorą dopiero po pandemii.

Osobą aktywną zawodowo jest także Michał.

> [49] - (Kossakowski) Michał, a ty masz przestój w pracy teraz?
> - (Michał) Tutaj mi przywożą do domu papiery do układania.
> - (Kossakowski) A, czyli nie ma przerwy w robocie. Cały czas na etacie siedzimy, tak?
> - (Michał) Cały czas.
> - (Michał) Ja jestem pierwszą osobą z zespołem Downa, która pracuje w Urzędzie Miejskim w Gdańsku. Co ja robię? Jak to zacząłem, to najpierw mnie sprawdzali, czy dobry jestem. Dostawałem różne rzeczy. Na przykład dostawałem… Dawali mi karton, na przykład, cały, i stemple. I właśnie to, co teraz, teraz robię, to jest składanie CEIDG, czyli wnioski specjalne do gospodarstwa. Aby ludzie mogli wziąć i zrobić to wszystko, aby zawiesić działalność, albo odnowić. Taką mam pracę. I bardzo ją lubię.

Michał daje wszystkim przykład, że osoby z zespołem Downa mogą być aktywne zawodowo, nawet w trakcie pandemii koronawirusa. Uczestnik programu pokazuje, na czym polega jego praca. Przygotowuje dokumenty dla Urzędu Miejskiego w Gdańsku. Zaznacza również, że jest pierwszą osobą z zespołem Downa, która pracuje w tym miejscu.

Ilustracja 19. Michał, bohater serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", obrazujący, na czym polega jego praca. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 13.

4.1.4.3. Stereotyp niezdolności do funkcjonowania zawodowego - podsumowanie

Zgodnie ze stereotypem, osoby z zespołem Downa nie są zdolne do funkcjonowania zawodowego. W serialu zaprzecza się temu stwierdzeniu. Uczestnicy przedstawiani są jako osoby chętne do pracy i posiadające predyspozycje do objęcia określonych stanowisk w przedsiębiorstwach (Kossakowski mówiący Aleksandrze, że sprawdziłaby się świetnie w roli menadżera lub kierownika). Zwraca się również uwagę na to, że niektórzy bohaterowie serialu są aktywni zawodowo, na przykład Michał, który rozpoczął pracę w Urzędzie Miejskim w Gdańsku.

4.1.5. Stereotyp hiperseksualności lub aseksualności osób z zespołem Downa

Wszystkie wypowiedzi w programie, które zwracają uwagę na istnienie naturalnych potrzeb seksualnych osób z zespołem Downa, uznane zostały za formę walki ze stereotypem hiperseksualności lub aseksualności osób z zespołem Downa. Natomiast rozpowszechnianie przez media treści wykluczających istnienie potrzeb seksualnych osób z zespołem Downa, należy traktować jako podtrzymywanie stereotypu.

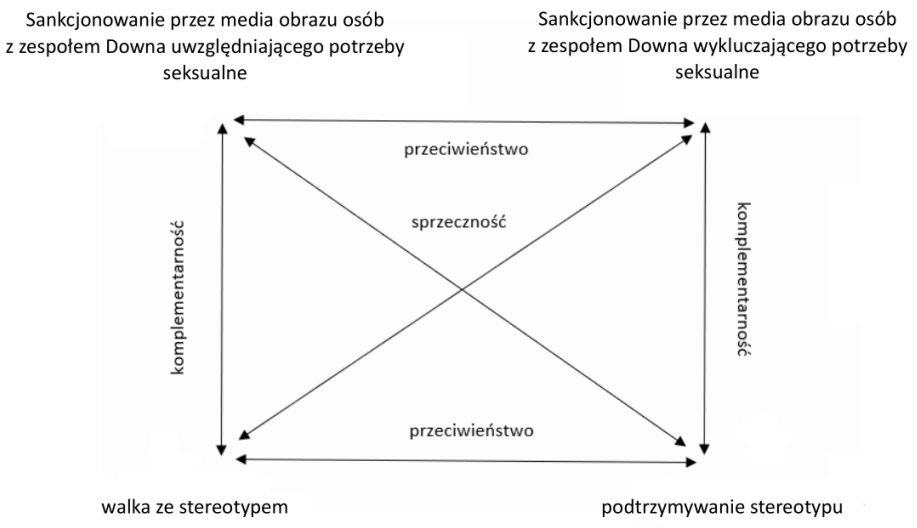

Schemat 6. Stereotyp hiperseksualności lub aseksualności osób z zespołem Downa. Opracowanie własne.

4.1.5.1. Problemy seksualne osób z zespołem Downa

Zgodnie ze stereotypem, osoby z zespołem Downa postrzegane są jako jednostki niemające potrzeb seksualnych lub niepotrafiące zapanować nad swoim popędem. W programie zaprzecza temu Michał, który zwraca uwagę na to, że jest mężczyzną, a wśród wszystkich mężczyzn potrzeby seksualne stanowią naturalne zjawisko. Swoje przemyślenia przedstawia w rozmowie z Kossakowskim:

> [50] - (Michał) Potrzebuję rady…
> - (Kossakowski) Słucham cię.
> - (Michał) Mam straszną potrzebę seksu, nie mam z kim.
> - (Kossakowski) Nie masz z kim? A robisz to sam?
> - (Michał) Nie.
> - (Kossakowski) Jak nie robisz?
> - (Michał) Boję się masturbować, ale to jest złe.
> - (Kossakowski) Jak, dlaczego, a dlaczego to jest złe?
> - (Michał) Mówią, że seks jest grzechem.
> - (Kossakowski) Ile ty masz lat?
> - (Michał) Trzydzieści sześć.
> - (Kossakowski) Trzydzieści sześć lat i ludzie ci mówią, że seks jest grzechem i ty się przejmujesz tym? Stary, no w ogóle…
> - (Michał – do kamery) Ale co ja zrobię, jestem mężczyzną, jak wy. Seks jest czymś normalnym.
> - (Kossakowski) Moim zdaniem to jest naturalny sposób, że szukamy partnerki, albo partnera, jeżeli no i... a jeżeli nie możemy, no to musimy jakoś sobie radzić sami.
> - (Michał) Ja bym sobie chciał ogłoszenie wstawić.

- (Kossakowski) Ogłoszenie?
- (Michał) No tak.
- (Kossakowski) W internecie?
- (Michał) No ja nie wiem, gdzie.
- (Michał – do kamery) Seks jest darem. No bez seksu nie ma dzieci, prawda? No. A ja bym był idealnym ojcem. Bym miał wszystko.

Dla Michała współżycie jest darem, którego on nie może doświadczyć dlatego, że nie ma partnerki. Kossakowski nie bagatelizuje problemów swojego towarzysza, stara się go wysłuchać i udzielić mu odpowiednich rad. Rozumie, że Michał chciałby poszukać kobiety, którą będzie mógł obdarzyć uczuciem, jednak jest zdziwiony, że uczestnik programu sam nie zaspokaja swoich potrzeb seksualnych, kiedy ma na to ochotę. Jak się okazuje, Michał boi się to robić, ponieważ ktoś powiedział mu, że seks jest grzechem, jest czymś złym. Na ten aspekt zwrócona została uwaga w rozdziale teoretycznym pracy. Tam zastraszanie, którego przejaw ma ewidentnie miejsce właśnie w tym przypadku, określone zostało jako jeden ze sposobów na tłumienie jakichkolwiek przejawów potrzeb seksualnych osób z zespołem Downa.

4.1.5.2. Stosunek rodziców osób z zespołem Downa do potrzeb seksualnych swoich córek i synów

Kossakowski próbuje w programie przedstawić stosunek rodziców uczestników serialu do życia seksualnego osób z zespołem Downa. W ten sposób zwraca uwagę na to, że naturalnym zjawiskiem jest występowanie takich potrzeb wśród osób z niepełnosprawnością i nie powinno się tego problemu bagatelizować, pomijać:

[51] - (Kossakowski) […] Eee… dobrze, powiem wprost, jeżeli już jesteśmy przy przykładach zza granicy, no bo miłość to nie są tylko uczucia, ale też ta kwestia całej seksualnej natury człowieka, prawda? I są też rozwiązania modelu na przykład holenderskiego czy szwajcarskiego, gdzie ludzie z zespołem Downa mają jakby dostęp do usług seksualnych, prawda? Są to stanowiska na przykład asystentki seksualnej. Czy... co sądzicie na ten temat? Na temat takich rozwiązań? Po prostu co z seksem?
- (Mama Michała) No w Polsce nie jest to możliwe.
- (Kossakowski) A według pani to jest dobry pomysł?
- (Mama Michała) Moim zdaniem oczywiście tak, bo konsultacja, nie wiem, z seksuologiem czy psychiatrą, bo wszystko zależy od osobowości.
[…]
- (Mama Michała) Ja mam kontakt z seksuologiem, z psychiatrą, ona też uważa, że to jest jedyne rozwiązanie, więc myślę, że trzeba pójść tą, tą drogą też.

> - (Mama Aleksandry) Uważam, że związek taki z kimś, w miarę stały, to jest super rozwiązanie, bo on daje no pewne bezpieczeństwo, daje takie, takie poczucie stabilizacji i że nie jest to takie rozchwiane. Natomiast z takich usług dodatkowych dla nich no, no ja osobiście uważam, że nie.

Kossakowski zwraca uwagę na to, że osoby z zespołem Downa, jak wszyscy ludzie, mają potrzeby seksualne. Prowadzący próbuje dowiedzieć się, jakie podejście do tego tematu mają rodzice uczestników serialu i przedstawia możliwe rozwiązania tego problemu, wspomina o usługach seksualnych. Mama Michała jest bardzo otwarta w tej kwestii i zdaje sobie sprawę z tego, że być może skorzystanie ze specjalnych usług będzie najlepszym i jedynym sposobem na rozwiązanie tego problemu. Przeciwne zdanie ma mama Aleksandry, która uważa, że do współżycia powinno dochodzić tylko w stałym związku, który daje poczucie bezpieczeństwa.

4.1.5.3. Stereotyp hiperseksualności lub aseksualności osób z zespołem Downa – podsumowanie

Stereotyp hiperseksualności lub aseksualności osób z zespołem Downa polega na postrzeganiu tej grupy społecznej jako takiej, która posiada nadmierne potrzeby seksualne lub nie posiada ich wcale. W serialu zaprzecza się zasadności istnienia tego stereotypu. Rozmowa Kossakowskiego z Michałem pozwala dostrzec, że występowanie potrzeb seksualnych u osób z zespołem Downa jest czym zupełnie naturalnym. Prowadzący porusza ten temat również podczas rozmowy z rodzicami uczestników serialu. Takie działanie Kossakowskiego w dodatkowy sposób zwraca uwagę na to, że osoby z zespołem Downa, jak wszyscy ludzie, mają potrzebę współżycia seksualnego.

4.1.6. Stereotyp niezdolności do małżeństwa i rodzicielstwa

Za formę walki ze stereotypem niezdolności do małżeństwa i rodzicielstwa należy uznać te wypowiedzi, które wskazują na możliwość posiadania partnera, założenia własnej rodziny przez osoby z zespołem Downa. Jeśli w przekazie medialnym sankcjonowany będzie brak takich możliwości, należy stwierdzić, że media podtrzymują obecny wśród społeczeństwa stereotyp.

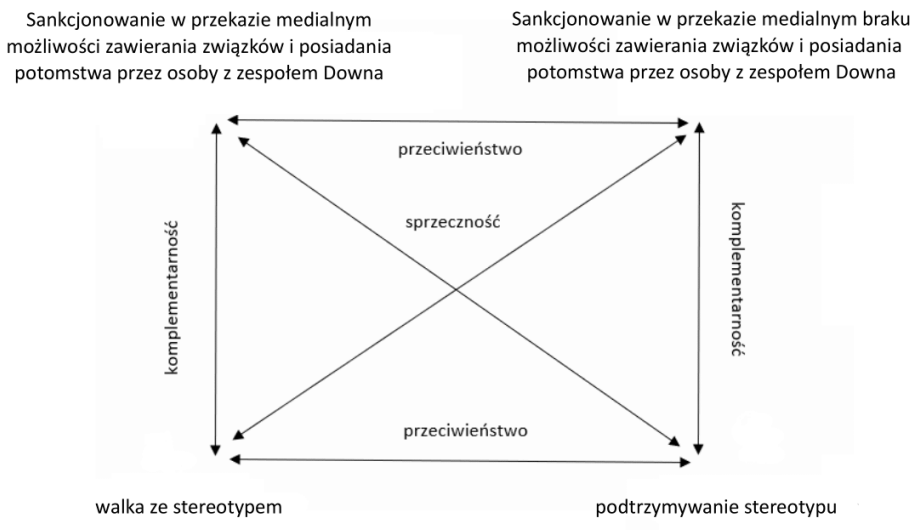

Schemat 7. Stereotyp niezdolności do małżeństwa i rodzicielstwa. Opracowanie własne.

4.1.6.1. Możliwość założenia rodziny i posiadania potomstwa przez osoby z zespołem Downa

Zgodnie ze stereotypem, osoby z zespołem Downa nie są zdolne do założenia rodziny. Uważa się, że funkcjonowanie związków osób z niepełnosprawnościami intelektualnymi mogłoby odbiegać od normy społecznej, a wychowanie potomstwa byłoby dla tych osób bardzo trudne, stanowiłoby duże wyzwanie. W serialu zwraca się uwagę na ten problem i zauważa, że osoby z zespołem Downa są w stanie tworzyć dojrzałe relacje.

[52] - (Kossakowski) To ty pierwsza mówisz życzenie.
- (Aleksandra) Chcę wyjechać na stałe do mojego narzeczonego, na stałe.

Są to pierwsze wypowiedzi w serialu, które odnoszą się do możliwości posiadania przez osobę z zespołem Downa narzeczonego/narzeczonej. Ukazano tutaj, że taka sytuacja ma już miejsce, że nie jest to tylko gdybanie, ale Aleksandra - kobieta z zespołem Downa, naprawdę tworzy z kimś bliższą i poważną relację, to znaczy narzeczeńską.

[53] - (Agnieszka) Mam tylko jedno marzenie.
- (Kossakowski) Słucham.
- (Agnieszka) Chcę być mężatką.
- (Michał) Muszę powiedzieć, że…
- (Agnieszka) Chcę mieć fajnie.

- (Michał) Chcę mieć rodzinę. Mam przyjaciół, mam rodzinę. Tylko chciałbym swoją rodzinę mieć.
- (Michał – do kamery) Dużo w telewizji o tym mówią, że nam nie wolno, że jesteśmy inni, że mamy zespół Downa i mamy, mamy takie coś, że nie wszystko umiemy prawda? Ja nie umiem gotować, to jest mój problem, a inne walory bym spełnił.
- (Krzysztof) Też chciałbym... założyć... własną rodzinę.
- (Krzysztof – do kamery) Ja po prostu zazdroszczę bratu, naprawdę. Ma wspaniałą żonę, ma kochającą córeczkę. To jest coś pięknego.
- (Kossakowski) Chciałbyś założyć rodzinę, tak?
- (Krzysztof) Tak.
- (Grzegorz) Ja też.
- (Aleksandra) Ja też.
- (Grzegorz) Ale, ale nie możemy tego spełnić.
- (Kossakowski) Dlaczego?
- (Grzegorz) Jesteśmy niepełnosprawni. Jesteśmy z zespołem Downa.

Uczestnicy zgodnie potwierdzają, że ich marzeniem jest założenie własnej rodziny. Posiadanie żony, męża, dzieci to ich największe pragnienie. Michał zauważa, że to media przedstawiają ich jako osoby, które nie mogą zawierać związków i nie potrafią wykonywać wielu rzeczy. Uczestnik sprzeciwia się temu. Zaznacza, że faktycznie są czynności, z którymi sobie nie radzi, ale większość z nich nie sprawia mu trudności. Szczególnie zrezygnowany w walce o spełnienie swojego marzenia dotyczącego założenia rodziny wydaje się być Grzegorz. Przyjął on za słuszne stwierdzenie, że jako osoba z zespołem Downa nie może założyć rodziny.

[54] - (Michał) Ja w ogóle bardzo wrażliwy jestem, uczuciowy jestem strasznie. Miałem kiedyś partnerkę przez dziesięć lat. Też ją kochałem, tylko to się skończyło.
- (Michał – do kamery) Jakbym miał dziecko z kimś, to by miało kolorowe życie. By było wrażliwe i dobre, pomagało innym. Tego bym nauczył, ja i moja partnerka.

Są to kolejne wypowiedzi, które zwracają uwagę na chęć założenia przez Michała rodziny. Przedstawienie jego wypowiedzi dotyczącej byłej partnerki, z którą tworzył związek przez dziesięć lat, pozwala dostrzec, że osoby z zespołem Downa są w stanie tworzyć stabilne związki. W dodatku uczestnik opisuje siebie jako potencjalnego rodzica, który w należyty sposób wychowałby swoje potomstwo.

Przykład 55 przedstawia jeden z trudniejszych tematów poruszonych w serialu. Zwraca uwagę na możliwość posiadania potomstwa przez osoby z zespołem Downa, ale ukazuje też trudności i problemy, jakie temu towarzyszą.

[55] - (Krzysztof) Chciałbym, żebym był normalnym człowiekiem. Mieć żonę, dzieci.
- (Kossakowski) Gdybyś miał piękną żonę i urodziłoby ci się dziecko z zespołem Downa, to byłbyś szczęśliwy?
- (Krzysztof) Nie.
- (Kossakowski) Nie?
- (Krzysztof) Bo wiesz czemu?
- (Kossakowski) Czemu?
- (Krzysztof) Bo ja bym się nie pogodził z tym, to jest coś okropnego.
- (Aleksandra) Gdybym miała mieć dziecko z zespołem Downa, to ja bym usunęła to. Naprawdę.
- (Krzysztof) Co ty wygadujesz?
- (Aleksandra) No, naprawdę.
- (Krzysztof) To jest najgorsza rzecz, co można zrobić.
[..]
- (Aleksandra – do kamery) Ja bym usunęła to dziecko, żeby nie cierpiało tak, jak ja. Żeby nie było chore na serce albo na jakąś inną chorobę. Nie.
- (Aleksandra) A jakby nie było z zespołem Downa dziecko, to bym urodziła.
- (Krzysztof) Ale nie masz wyjścia. Bo można zrobić wielką, wielką krzywdę.
- (Kossakowski – narrator) Posiadanie potomstwa przez osoby z zespołem Downa jest skomplikowanym i trudnym tematem. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety mają niższą płodność. Sama ciąża może stanowić zagrożenie dla kobiety oraz dziecka, które z bardzo dużym prawdopodobieństwem urodzi się z zespołem Downa, niepełnosprawnością intelektualną lub innym zaburzeniem rozwojowym. Na świecie przypadki, kiedy kobieta z zespołem Downa urodziła dziecko nieobciążone wadą genetyczną, są bardzo rzadkie.

Kossakowski informuje, że osoby z zespołem Downa mają niższą płodność, ciąża może stanowić zagrożenie dla matki, dziecka oraz istnieje duże prawdopodobieństwo, że dziecko urodzi się z zespołem Downa lub innym zaburzeniem rozwojowym. Uczestnicy programu zapytani przez Kossakowskiego, czy byliby szczęśliwi, gdyby urodziło im się dziecko z zespołem Downa, wyrazili bardzo odmienne opinie. Aleksandra w wyraźny sposób zakomunikowała, że pozbyłaby się takiej ciąży, bo nie chciałaby, żeby jej dziecko było narażone na tyle chorób, co ona. Sprzeciwił jej się Krzysztof, który uznał to za bardzo nieodpowiednie zachowanie, chociaż, jak sam zaznaczył, również nie byłby zadowolony, gdyby jego dziecko było osobą z zespołem Downa. Głos w tej sprawie zabrali również pozostali uczestnicy:

[56] - (Dominika) No, ja bym na pewno to dziecko wspierała i… robiła wszystko dla niego, żeby mu zapewnić rozwój, tego dziecka. Tak, jak moja mama mnie urodziła i robiła wszystko dla mnie, żebym mogła żyć i funkcjonować.
- (Kossakowski) Ale byłabyś szczęśliwą matką?
- (Dominika) Chyba tak.
- (Agnieszka) Popieram.
- (Michał – do kamery) Gdyby moje dziecko miało zespół Downa, to bym się cieszył, no, że jest, tak jak my. Ja bym kochał własne dziecko.

- (Michał) Mógłbym przekazać swojemu dziecku, że mogłoby być wreszcie szczęśliwe, tak mega szczęśliwe. By brało z życia jak najwięcej i się nie kryło. Aby wiedziało, że jest sobą. Wiedziało, że ma wspaniałych rodziców. Dzieliło się z innymi. Miało przyjaciół, takich prawdziwych.
- (Kossakowski) Wzruszające.

Dominika, Agnieszka i Michał stwierdzili, że nawet, gdyby urodziło im się dziecko z zespołem Downa, byliby szczęśliwymi rodzicami. Swojemu dziecku staraliby się po prostu zapewnić wszystko, co najlepsze.

4.1.6.2. Możliwość zawarcia związku małżeńskiego

Kwestia zawarcia związku małżeńskiego przez osoby z zespołem Downa jest wciąż trudnym tematem poddawanym wielu dyskusjom. Zgodnie ze stereotypem, osoby te nie są zdolne do zawierania związków małżeńskich. Niewiele jest przypadków osób z tej grupy społecznej, które wzięły ślub. W serialu zwraca się uwagę właśnie na ten problem i jego możliwe rozwiązania.

[57] - (Mama Aleksandry) Ola miała chłopaka, który jej się oświadczył, autentycznie.
- (Kossakowski) Wiem, mówiła o tym.
- (Mama Aleksandry) Ja z rodzicami rozmawiałam bardzo poważnie. Ja myślałam nawet o tym, żeby oni się pobrali. Ja byłam bardzo otwarta i ja jako rodzic byłam na to gotowa...
- (Kossakowski) Mhm.
- (Mama Aleksandry) Wtedy, w tej relacji, jaką Ola miała. Natomiast tutaj, no musi być współpraca, myślę, że jednak rodziców tych osób, tak. No, żeby też u nich wszystko grało i żeby to było bezpieczne.
- (Mama Michała) Myślę, że żeby znaleźć takie idealne rozwiązanie, to rodzice muszą się porozumieć ze sobą i wtedy znajdzie się wspaniałe rozwiązanie, bo w dzisiejszej dobie na wszystko są, że tak powiem, metody. I byłabym bardzo szczęśliwa, bardzo szczęśliwa, żeby Michał mógł znaleźć partnerkę, ponieważ on taki ma charakter, że dla niego uczucia, uczucie miłości, przyjaźni i relacje z ludźmi, są absolutnie najważniejsze. Nie dobra, nie bogactwo, natomiast to, to jest plan pierwszy i jest bardzo, bardzo taki szczodry, wspaniały, kocha swoich przyjaciół i myślę, że byłby bardzo dobrym, dbającym partnerem. Każdą jego partnerkę przyjęłabym z otwartym sercem.

Rodzice uczestników programu zwracają uwagę na możliwość zawierania związków przez osoby z zespołem Downa. Mama Aleksandry wspomina nawet, że podejmowała już próby wydania za mąż swojej córki. Ostatecznie jednak się to nie udało. Również mama

Michała uważa, że jej syn byłby bardzo dobrym partnerem i chciałaby, żeby w końcu spotkał kobietę, z którą będzie mógł stworzyć prawdziwy związek.

W serialu poruszony zostaje wątek różnic w prawie między różnymi krajami:

> [58] - (Kossakowski) Dlaczego według was za granicą jest możliwe, że są małżeństwa ludzi z zespołem Downa, a w Polsce jest to chyba bardzo rzadkie?
> - (Mama Michała) Na przykład w Niemczech jest to bardzo prosto rozwiązane, bo rodzice dzieci niepełnosprawnych, nie mówię tylko o zespole Downa, generalnie, podpisują zobowiązanie, że będą się tymi dziećmi, jeżeli… dorosłymi, jeżeli się pobiorą, czy będą razem, będą się opiekować.

Kossakowski zwraca uwagę na to, że w innych krajach osoby z zespołem Downa zawierają związki małżeńskie. Dostrzega również, że w Polsce o takich przypadkach raczej się nie słyszy. Nie zmienia to jednak faktu, że na świecie ludzie z zespołem Downa tworzą relacje małżeńskie, jest to możliwe. Mama Michała zauważa jednak, że zawarcie związku przez osoby z niepełnosprawnością możliwe jest wtedy, kiedy rodzice partnerów zobowiążą się do opieki nad swoimi dorosłymi dzieci.

4.1.6.3. Stereotyp niezdolności do małżeństwa i rodzicielstwa – podsumowanie

Zgodnie ze stereotypem niezdolności do małżeństwa i rodzicielstwa osób z zespołem Downa uznaje się, że osoby te nie potrafią tworzyć trwałych, dojrzałych relacji i w odpowiedni sposób wychowywać swoich dzieci. W serialu zwraca się uwagę na ten problem, przedstawia się marzenia uczestników programu związane z założeniem rodziny i szanse na ich spełnienie. Nie zapomina się jednak o wszystkich trudnościach, które mogą towarzyszyć osobom z zespołem Downa decydującym się na stworzenie własnych rodzin, posiadanie potomstwa. Podkreśla się również możliwość zawierania związków małżeńskich przez tę grupę społeczną.

4.1.7. Stereotyp braku możliwości osiągania sukcesów przez osoby z zespołem Downa

Wypowiedzi, które zwracają uwagę na to, że osoby z zespołem Downa mogą osiągać sukcesy w aktywnościach, których się podejmują, stanowią formę walki ze stereotypem. Podtrzymywaniem stereotypu będzie natomiast wykorzystywanie w przekazie medialnym

takich treści, które (wbrew woli uczestników programu) akceptują przedstawianie tych osób jako niemogących osiągać powodzeń w swoich działaniach.

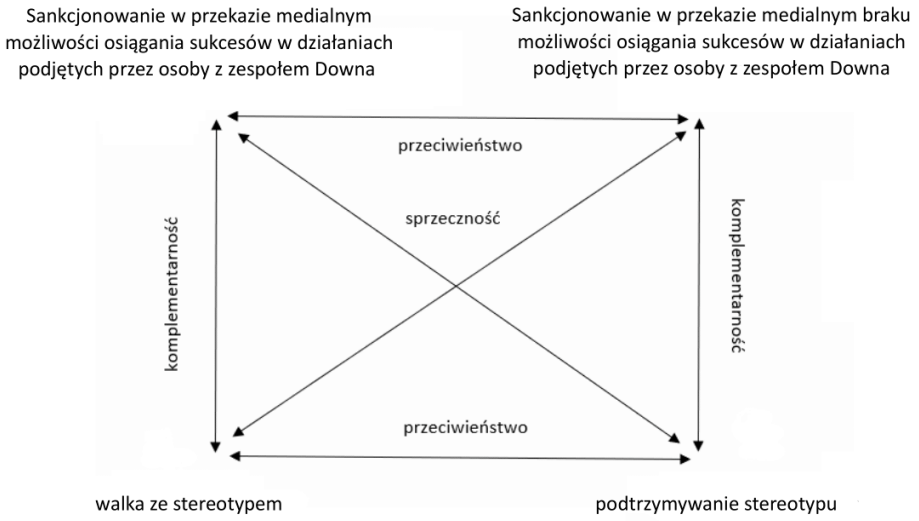

Schemat 8. Stereotyp braku możliwości osiągania sukcesów przez osoby z zespołem Downa. Opracowanie własne.

Zgodnie ze stereotypem, osoby z zespołem Downa mają niewielkie szanse, aby osiągnąć jakiś sukces. Przez to powierza im się banalne zadania. Nie daje im się możliwości podjęcia jakiegoś wyzwania, żeby uniknąć ewentualnych przykrości. W serialu przedstawia się bohaterów, którzy udowadniają, że podjęli się wyzwań, które pozwoliły im osiągnąć sukces.

> [59] - (Aleksandra) A wiecie, że ja tańczyłam y... w Jaworze, pierwsze miejsce miałam.

W programie przykładem osoby, która zaprzecza założeniu, że osoby z zespołem Downa nie są w stanie osiągać sukcesów, jest Aleksandra. Jej pasją jest taniec. Z jej wypowiedzi wywnioskować można, że brała udział w konkursie, który zakończył się dla niej ogromnym powodzeniem. W konkursie w Jaworze zdobyła pierwsze miejsce.

> [60] - (Grzegorz) W Kluczu były zawody końskie. Dostałem medal srebrny, pierwsze miejsce.

Grzegorz również wspomina, że brał kiedyś udział w zawodach, w których zajął miejsce na podium. Na podstawie jego wypowiedzi ciężko zrozumieć, które było to konkretnie miejsce, gdyż prawdopodobnie pomylił kolory medali. Okazuje się jednak,

że Grzegorz wziął udział w zawodach w jeździe konnej. Swoimi słowami uczestnik serialu udowodnił, że pomimo bycia osobą z zespołem Downa, osiągnął sukces w dziedzinie, która była w kręgu jego zainteresowań.

4.1.7.1. Stereotyp braku możliwości osiągania sukcesów przez osoby z zespołem Downa – podsumowanie

W serialu dostrzega się próby zaprzeczenia stereotypowi, zgodnie z którym osoby z zespołem Downa nie są w stanie osiągać sukcesów w podejmowanych działaniach. W programie przedstawiono wypowiedzi bohaterów, które wskazują na to, że uczestnicy serialu brali udział w zawodach, w dwóch różnych konkurencjach sportowych i aktywność ich zakończyła się dużym powodzeniem. Aleksandra i Grzegorz zdobyli miejsca na podium. W ten sposób udowodniono, że osoby z zespołem Downa mogą osiągać sukcesy w wykonywanych przez siebie czynnościach.

4.2. Analiza materiału badawczego pod kątem zidentyfikowania wypowiedzi, które mogłyby naruszać wytyczne dotyczące przedstawiania w mediach osób z niepełnosprawnością intelektualną

W niniejszym rozdziale przedstawione zostaną wyniki analizy materiału badawczego pod kątem występowania w nim treści, które mogłyby naruszać wytyczne dotyczące przedstawiania w mediach osób z niepełnosprawnością intelektualną.

W materiale badawczym odnaleziony został fragment - z rozmowy Kossakowskiego z Michałem, który mógłby wskazywać na wykorzystanie przez prowadzącego program obraźliwych zwrotów opisujących umiejętności, w tym przypadku muzyczne, jednego z uczestników serialu.

> [61] - (Michał) Ciągle śpiewam, bez przerwy.
> - (Kossakowski) A nie no, pięknie śpiewasz. Znaczy, nie pięknie śpiewasz. Dominika pięknie śpiewa, ty nie.
> - (Michał) Ja śpiewam, wiesz…
> - (Kossakowski) Nie mogę cię słuchać, hahaha.

- (Michał) Bardzo zabawne. Takie ostre słowa do przyjaciela?
- (Kossakowski) Przyjaciele są od tego, żeby sobie mówić szczerze.
- (Michał – do kamery) Przemek jest wyjątkowym człowiekiem. Uwielbiam z nim rozmawiać, dobrze mi to robi. Męska ręka jest mi potrzebna.

Kossakowski podczas rozmowy z Michałem powiedział mu, że nie może go słuchać, kiedy śpiewa, bo robi to bardzo źle. Michałowi nie spodobały się te słowa, zwrócił prowadzącemu uwagę na to, że są przyjaciółmi i nie powinien w tak przykry sposób wypowiadać się na temat podejmowanych przez niego działań. Ostatecznie jednak, biorąc pod uwagę cały kontekst tych wypowiedzi, trudno jest uznać je za naruszające zasady dotyczące przedstawiania w mediach osób z niepełnosprawnością intelektualną. Co prawda Kossakowski mógł użyć w swoich wypowiedziach delikatniejszych słów, ale - jak sam zauważył, wypowiedział te słowa nie dlatego, że chciał urazić Michała, ale potraktował go jak przyjaciela i chciał powiedzieć mu szczerze, co myśli.

Jedyną zidentyfikowaną w materiale badawczym wypowiedzią, która nie respektuje umieszczonych w kodeksach i zasadach etyki dziennikarskiej wytycznych dotyczących ukazywania w mediach osób z niepełnosprawnością intelektualną, jest ta wygłoszona przez tatę Grzegorza.

[62] - (Kossakowski) A, czy to w takim razie można powiedzieć, że wychowywanie ludzi z zespołem Downa nigdy się nie kończy dla rodziców?
- (Tata Grzegorza) To są wieczne dzieci.

Wypowiedź ta kładzie nacisk na dysfunkcje osób z zespołem Downa. Podkreśla, że osoby te mogą posiadać cechy, które nigdy nie pozwolą im osiągnąć dojrzałości. W dodatku są to słowa, które w poprzednim podrozdziale uznane zostały za podtrzymujące stereotyp. Biorąc pod uwagę, że stereotyp jest wzorcem postrzegania, schematycznym, zniekształconym i generalizującym obrazem, w tym przypadku pewnej grupy społecznej, to może on również stać się źródłem uprzedzeń. Natomiast zgodnie z Kodeksem Postępowania Brytyjskiego Związku Dziennikarzy, dziennikarz nie powinien upowszechniać treści, które mogą wywoływać dyskryminację czy na przykład uprzedzenia. Należy zatem uznać, że w materiale badawczym odnaleziona została jedna wypowiedź, która narusza wytyczne dotyczące przedstawiania w mediach osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Warto jednak zwrócić uwagę na to, że Kossakowski nie próbuje tuszować prawdziwych trudności, z którymi zmagają się osoby z zespołem Downa. Zgodnie z radą umieszczoną w pracy pt. „Jak być przyzwoitym w mediach" (Rutkiewicz 2003), Kossakowski nie nagina w serialu dokumentalnym rzeczywistości. Potwierdzają to sceny ukazujące problemy bohaterów z dokonywaniem płatności.

ROZDZIAŁ 5

Wnioski

Przeprowadzenie analizy materiału badawczego pozwoliło potwierdzić przyjętą wcześniej hipotezę, która zakładała, że ukazywany w serialu dokumentalnym „Down the road. Zespół w trasie" obraz medialny osób z niepełnosprawnością intelektualną różni się od stereotypowego wyobrażenia na temat tych osób.

Uczestników programu wielokrotnie pokazywano w trakcie wykonywania czynności, które podejmowane są w codziennym życiu przez osoby dorosłe. W ten sposób zaprzeczano między innymi stereotypowi „wiecznego dziecka". W serialu podkreślano umiejętności, zdolności i chęci bohaterów do zmiany codziennego trybu życia. Prezentowano i doceniano ich próby samodzielnego działania, przeciwstawiając się tym samym stereotypowi braku autonomii. Uczestników przedstawiano jako osoby wykształcone, aktywne zawodowo, zdolne do podjęcia pracy. W programie nie pomijano również trudnych tematów, wskazywano trudności z jakimi zmagają się osoby z zespołem Downa w kwestii możliwości zawarcia małżeństwa, założenia rodziny. Zwracano uwagę na to, że jednostki z niepełnosprawnością intelektualną posiadają potrzeby seksualne i wskazywano nawet możliwe rozwiązania problemów związanych z tym tematem. W serialu nie pojawiły się jednak wypowiedzi, które odnosiłyby się do stereotypu pozwalającego utożsamiać niepełnosprawność intelektualną z chorobą psychiczną i traktować upośledzenie umysłowe jako niepełnosprawność zawsze uwarunkowaną genetycznie, zatem stereotypy te nie zostały w pracy poddane głębszej analizie. W materiale badawczym pojawiła się natomiast jedna wypowiedź (ojca jednego z uczestników), która uznana została za podtrzymującą stereotyp „wiecznego dziecka". Jest to o tyle zaskakujące, że słowa te wypowiedziane zostały właśnie przez członka rodziny jednego z bohaterów serialu, co pozwala rozumieć, że stereotypy dotyczące osób z zespołem Downa, powielane są nawet przez ich opiekunów.

Analiza materiału badawczego pozwoliła również potwierdzić, że w serialu dokumentalnym „Down the road. Zespół w trasie" respektuje się zasady ukazywania w mediach osób z niepełnosprawnościami. Wypowiedź, którą uznano za podtrzymującą stereotyp, potraktowano również jako naruszenie zasad etyki dziennikarskiej, jednak mimo

to, w serialu z należytym szacunkiem odnoszono się do osób z zespołem Downa. Nie podkreślano nadmiernie ich dysfunkcji, jedynie zwracano uwagę na prawdziwe problemy, z którymi w codziennym życiu zmagają się te osoby. Przemysław Kossakowski nie starał się wyręczać bohaterów programu w działaniach, które na co dzień również stanowiły dla nich problem. W ten sposób przyczyniał się do prezentowania przez serial dokumentalny obrazu zgodnego (na tyle, ile to możliwe) z rzeczywistością.

Warto również zwrócić uwagę na to, że na planie serialu przez cały czas obecna była terapeutka, Patrycja. W materiale badawczym jednak dostrzec można tylko kilka kwestii wypowiedzianych przez tę osobę. Patrycja praktycznie przez cały czas pozostawała na drugim planie lub wcale nie była ukazywana. Można z tego wyciągnąć wniosek, że również w ten sposób starano się nie podkreślać nadmiernie dysfunkcji czy ograniczeń osób z zespołem Downa. Pozwala to także zakładać, że serial dokumentalny pt. „Down the road. Zespół w trasie" „przekłamuje" rzeczywistość, ponieważ przedstawia te informacje, wydarzenia, które zostały uznane przez nadawcę przekazu za istotne. Pomija natomiast te wiadomości, które mogą w niekorzystny sposób wpływać na postrzeganie osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Ciekawym zabiegiem wykorzystanym przez produkcję programu okazało się również być wyemitowanie dodatkowego, trzynastego odcinka serialu. Dzięki temu, że powstał on po telewizyjnej premierze pierwszych dwunastu odcinków, pozwolił dostrzec, w jaki sposób program wpłynął na postrzeganie przez rodziców swoich dorosłych synów i córek z zespołem Downa. Mama Krzysztofa jest doskonałym przykładem osoby, która dostrzegła, że ograniczała wolność swojego dziecka, pozbawiała je możliwości bycia samodzielną osobą.

ZAKOŃCZENIE

Celem pracy było zbadanie, czy serial dokumentalny „Down the road. Zespół w trasie" tworzy obraz medialny osób z niepełnosprawnością intelektualną, który różni się od obrazu stereotypowego, opisanego w literaturze przedmiotu. Przed przeprowadzeniem badania założono, że:

1. Obraz medialny osób z niepełnosprawnością intelektualną w serialu „Down the road. Zespół w trasie" różni się od stereotypowego wyobrażenia na ich temat.
2. Serial dokumentalny pt. „Down the road. Zespół w trasie" respektuje umieszczone w kodeksach i zasadach etyki dziennikarskiej wytyczne dotyczące przedstawiania w mediach osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Do zweryfikowania przedstawionych powyżej hipotez, wykorzystano materiał badawczy składający się z transkrypcji wypowiedzi poszczególnych osób (również narratora) występujących w trzynastu odcinkach pierwszego sezonu serialu dokumentalnego „Down the road. Zespół w trasie". Transkrypcje wykonane zostały przez autorkę pracy. Elementem uzupełniającym były obrazy towarzyszące danym wypowiedziom, które w pracy zaprezentowane zostały w postaci zdjęć, zrzutów ekranu. W pracy wykorzystano metodę jakościową, dokładnie jedną z jej technik, czyli analizę zawartości treści, która pozwoliła zagłębić się w problematykę przedmiotu badania.

Przeprowadzone analizy pozwoliły wyciągnąć wnioski, że serial dokumentalny pt. „Down the road. Zespół w trasie" przedstawia obraz medialny osób z niepełnosprawnością intelektualną, który zaprzecza stereotypowemu obrazowi tej grupy społecznej prezentowanemu w literaturze przedmiotu. W serialu pojawiają się wypowiedzi, które stanowią formę walki ze stereotypami: „wiecznego dziecka", niezdolności do kształcenia, braku autonomii, niezdolności do funkcjonowania zawodowego, hiperseksualności lub aseksualności osób z zespołem Downa, niezdolności do małżeństwa i rodzicielstwa, braku możliwości osiągania sukcesów. W materiale badawczym odnaleziona została tylko jedna wypowiedź, którą uznano za podtrzymującą stereotyp, dokładnie stereotyp „wiecznego dziecka" (tata Grzegorza mówiący, że osoby z zespołem Downa to „wieczne dzieci"). Analiza materiału badawczego pozwoliła ustalić również, że w pierwszym sezonie serialu dokumentalnego „Down the road. Zespół w trasie" respektuje się zasady etyki dziennikarskiej dotyczące ukazywania w mediach osób

z niepełnosprawnością intelektualną. Trzeba jednak zauważyć, że wypowiedź, którą uznano za podtrzymującą stereotyp „wiecznego dziecka" należy traktować również jako naruszającą zasady etyczne, gdyż podkreśla ona dysfunkcje osób z zespołem Downa.

Podsumowując, obraz medialny osób z zespołem Downa, który przedstawiany jest w serialu dokumentalnym „Down the road. Zespół w trasie" stanowi źródło poznania, które wolne jest od stereotypów dotyczących osób z niepełnosprawnością intelektualną. W trakcie serialu prowadzący, bohaterowie i ich rodzice, pozwalają dostrzec, że osoby te potrafią właściwie funkcjonować w społeczeństwie, a stereotypy, które ich dotyczą, są zazwyczaj nadmiernym i niestosownym uproszczeniem. Program ten pozwala przede wszystkim poznać ludzi, którzy na co dzień są ograniczani przez społeczeństwo i panujące w nim zasady, a w wielu przypadkach nawet przez swoich najbliższych, często nie mają okazji, żeby udowodnić, jak wartościowymi są ludźmi.

Bibliografia

Literatura przedmiotu:

1. Aronson Elliot, Wilson Timothy D., Akert Robin M. (1997), *Psychologia społeczna: serce i umysł, Zysk i* S-ka Wydawnictwo s.c., Poznań, s. 466-507.
2. Bartmiński Jerzy (2007), *Stereotypy mieszkają w języku - Studia etnolingwistyczne,* Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 53-129.
3. Bobińska Kinga, Gałecki Piotr (2012), *Rys historyczny, terminologia, definicja, nozologia, kryteria rozpoznawania niepełnosprawności intelektualnej*, w: Niepełnosprawność intelektualna: etiopatogeneza, epidemiologia, diagnoza, terapia; red. K. Bobińska, T. Pietras, P. Gałecki, Wydawnictwo Continuo, Wrocław, s. 21-40.
4. Byczkowska Urszula, Nosarzewska Sylwia, Żyta Agnieszka (2003), *Bycie dorosłym czy "wiecznym dzieckiem"? Dorosłość osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną,* w: Dorosłość, niepełnosprawność, czas współczesny. Na pograniczach pedagogiki specjalnej, red. K. Rzedzicka, A. Kobylańska, Impuls, Kraków, s. 263-271.
5. Chodkowska Maria, Szabała Beata (2012), *Osoby z upośledzeniem umysłowym w stereotypowym postrzeganiu społecznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
6. Cunningham Cliff (1994), *Dzieci z zespołem Downa. Poradnik dla rodziców*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
7. Godzic Wiesław (2004), *Telewizja i jej gatunki: po „Wielkim Bracie”*, Universitas, Kraków, s. 19-63.
8. Juszczyk Stanisław (2013), *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
9. Kępa-Figura Danuta, Nowak Piotr (2006), *Językowy obraz świata a medialny obraz świata*, „Zeszyty Prasoznawcze : Kwartalnik Ośrodka Badań Prasoznawczych”, nr 1-2 (185-186), s. 51–62.
10. Kijak Remigiusz, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich (2013), *Niepełnosprawność intelektualna: miedzy diagnozą a działaniem*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa.
11. Kozłowska Anna (2006), *Oddziaływanie mass mediów*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa, s. 117-145.
12. Kulik Małgorzata, Otrębski Wojciech (2012), *Funkcjonowanie rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym w wyniku choroby genetycznej*, „Polskie Forum Psychologiczne”, t. 17, nr 1, s. 91-104.
13. Lisowska-Magdziarz Małgorzata (2016), *Od redaktora: Seriale - nowa jakość, czy stare w nowej odsłonie?*, „Zeszyty Prasoznawcze: Kwartalnik Ośrodka Badań Prasoznawczych", nr 1 (225), s. 1–15.
14. Mrozowski Maciej (2001), *Media masowe: władza rozrywka i biznes*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa, s. 45-85.

15. Ostrowska Antonina (1997), *Postawy społeczeństwa polskiego w stosunku do osób niepełnosprawnych*, w: Upośledzenie w społecznym zwierciadle, red. A. Gustavsson, E. Zakrzewska-Manterys, Żak, Warszawa, s. 75-95.
16. Pachowicz Matylda (2006), *Możliwości zmiany stereotypu osoby niepełnosprawnej intelektualnie*, w: Poznańska pedagogika specjalna : tradycje - osiągnięcia - perspektywy rozwoju, red. W. Dykcik, A. Twardowski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 197-215.
17. Teresa Piecuch, Anna Molter (2014), *Metody jakościowe w badaniu przedsiębiorczości*, „Problemy Zarządzania" t. 12, nr 3, s. 248-268.
18. Pisarek Walery (2006), *Słownik terminologii medialnej*, Universitas, Kraków.
19. Przylipiak Mirosław (2000), *Poetyka kina dokumentalnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 11-74.
20. Ptaszek Grzegorz (2015), *Jak badać medialny obraz świata?*, w: Współczesne media - medialny obraz świata, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 13–23.
21. Rękosiewicz Małgorzata (2012), *W drodze do dorosłości: tożsamość osób z niepełnosprawnością intelektualną*, TIPI, Wielichowo, s. 47-69.
22. Rutkiewicz Ignacy (2003), *Jak być przyzwoitym w mediach: rady dla dziennikarzy telewizyjnych (i nie tylko)*, TVP S.A. Ośrodek Szkolenia - Akademia Telewizyjna, Warszawa.
23. Sękowska Zofia (1998), *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*, Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa, s. 214-269.
24. Sobczak Barbara (2011), *Medialne obrazy świata z perspektywy retorycznej (na przykładzie recepcji medialnej śmierci i pochówku Czesława Miłosza)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza" t. 18 (38), s. 35–45.
25. Sokołowska Katarzyna, Sylburski Marek (2016), *Przekonania, stereotypy, nawyki: ich wpływ na nasze życie*, Difin, Warszawa.
26. Sokołowski Łukasz (2011), *Serial jako element praktyk społecznych*, „Kultura i Społeczeństwo", t. 55, nr 2/3, s. 187–208.
27. Szmyd Jan (2012), *Medialny obraz rzeczywistości jako główna orientacja poznawcza i praktyczna w świecie*, w: Medialny obraz rodziny i płci, red. K. Pokorna-Ignatowicz, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. - Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków, s. 11–46.
28. Zakrzewski Damian (2015), *Medialny obraz świata i środki go tworzące*, w: Człowiek w Kulturze: pismo poświęcone filozofii i kulturze, red. P. Jaroszyński, K. Wroczyński, I. Chłodna-Błach, A. Piątkowska, s. 357–379.
29. Zasępa Ewa (2003), *Rozwój intelektualny dzieci z zespołem Downa*, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa.

Źródła internetowe:

1. Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_106_21.PDF [dostęp: 10.04.2022].
2. *Słownik języka polskiego,* https://sjp.pwn.pl/szukaj/serial.html [dostęp: 27.01.2022].
3. *Słownik języka polskiego,* https://sjp.pwn.pl/slowniki/stereotyp.html [dostęp: 10.03.2022].

Spis ilustracji

Ilustracja 1. Bohaterowie serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie" przygotowujący śniadanie. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 5. 31

Ilustracja 2. Bohaterowie serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie" przygotowujący kawę. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 5. 32

Ilustracja 3. Bohaterowie serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie" robiący pranie. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 6. 33

Ilustracja 4. Krzysztof, bohater serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", sprzątający podłogi. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 6. 34

Ilustracja 5. Bohaterowie serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie" zmywający naczynia. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 6. 35

Ilustracja 6. Krzysztof, bohater serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", pijący wino. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 2. 38

Ilustracja 7. Bohaterowie serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie" spożywający alkohol. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 2. 38

Ilustracja 8. Krzysztof, bohater serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", palący papierosy. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 7. 39

Ilustracja 9. Dominika i Michał, bohaterowie serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", rozmawiający o swojej relacji. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 5. 41

Ilustracja 10. Dominika, bohaterka serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", pomagająca swoim koleżankom przygotować się do wyjścia. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 7. 46

Ilustracja 11. Dominika, bohaterka serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", rozmawiająca w języku angielskim z kierowcą rajdowym. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 9. 47

Ilustracja 12. Bohaterowie serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie" przedstawiający swoją umiejętność czytania. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 9. 49

Ilustracja 13. Aleksandra, bohaterka serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", czytająca książkę Anny German. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 13. 50

Ilustracja 14. Aleksandra, bohaterka serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", próbująca zapłacić za swoje zakupy. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 10. 52

Ilustracja 15. Krzysztof, bohater serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", próbujący zrobić zakupy. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 10. 53

Ilustracja 16. Michał, bohater serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", tańczący w klubie. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 7. 56

Ilustracja 17. Bohaterowie serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie" żegnający się ze swoimi rodzicami. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 1. 58

Ilustracja 18. Michał, bohater serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", przedstawiający swój przyszły dom. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 13. 60

Ilustracja 19. Michał, bohater serialu dokumentalnego "Down the road. Zespół w trasie", obrazujący, na czym polega jego praca. Opracowanie własne na podstawie "Down the road. Zespół w trasie", odcinek 13. 68

Spis schematów

Schemat 1. Kwadrat semiotyczny Algirdasa Greimasa. Źródło: A. Niewiadomy (2017). . 27

Schemat 2. Stereotyp „wiecznego dziecka”. Opracowanie własne. 30

Schemat 3. Stereotyp niezdolności do kształcenia, pozbawienia potencjału rozwojowego. Opracowanie własne. 44

Schemat 4. Stereotyp braku autonomii. Opracowanie własne. 55

Schemat 5. Stereotyp niezdolności do funkcjonowania zawodowego. Opracowanie własne. 65

Schemat 6. Stereotyp hiperseksualności lub aseksualności osób z zespołem Downa. Opracowanie własne. 69

Schemat 7. Stereotyp niezdolności do małżeństwa i rodzicielstwa. Opracowanie własne. 72

Schemat 8. Stereotyp braku możliwości osiągania sukcesów przez osoby z zespołem Downa. Opracowanie własne. 77

Spis tabel

Tabela 1. Stereotypy dotyczące osób z niepełnosprawnością intelektualną 17

Streszczenie

Przedmiotem badania jest obraz medialny osób z niepełnosprawnością intelektualną, w tym osób z zespołem Downa. Ludzie ci tworzą grupę społeczną, która zazwyczaj nie z własnej woli, odizolowana jest od reszty społeczeństwa. Sprzyja to funkcjonowaniu stereotypów dotyczących tej grupy osób. Stereotypy te są głównie krzywdzące, zwracają uwagę jedynie na dysfunkcje, ograniczenia. W ostatnim czasie problematyka niepełnosprawności intelektualnej poruszona została w serialu dokumentalnym „Down the road. Zespół w trasie". Program ten stał się nowym źródłem poznania osób z zespołem Downa. Przeprowadzone badanie pozwoliło ustalić, jaki obraz osób z niepełnosprawnością intelektualną przedstawiany jest w mediach, czy jest on formą walki ze stereotypami. W pracy zwrócono również uwagę na to, czy obrazy te nie naruszają zasad etyki dziennikarskiej.

Słowa kluczowe: obraz medialny, etyka dziennikarska, stereotypy, zespół Downa, niepełnosprawność intelektualna

Summary

The subject of the study is the media image of people with intellectual disabilities, including people with Down syndrome. These people form a social group that is usually, not voluntarily, isolated from the rest of society. This favors the functioning of stereotypes concerning this group of people. These stereotypes are mainly harmful, they only pay attention to dysfunctions and limitations. Recently, the issue of intellectual disability has been raised in the documentary series "Down the road. The band on the road ". This program has become a new source of meeting people with Down's syndrome. The conducted research allowed to determine what image of people with intellectual disability is presented in the media, and whether it is a form of fighting stereotypes. The study also paid attention to whether these images do not violate the principles of journalistic ethics.

Keywords: media image, journalistic ethics, stereotypes, Down syndrome, intellectual disability